TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
20 - 26 listopada 2018 r. ▪ nr 47 (523) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

Powiatowa koalicja PSL-PiS na „kocią łapę”?

strona 5

Dariusz Stefaniuk, były prezydent Białej Podlaskiej, zostanie wicemarszałkiem województwa

strona R4

Dr Józef Geresz nie żyje. Żegnamy znakomitego historyka

8

Mamy 5 mln zł na Jeziorka

s. 2

Prace nad koncepcją projektu rozpoczęły się już w 2016 roku. Władze miasta złożyły wniosek o unijne dofinansowanie na rewitalizację tego obszaru w listopadzie minionego roku

Huragan odprawił Waję po dobrej rundzie

Dotychczasowego szkoleniowca piłkarzy ma zastąpić Damian Panek. Gabriel Urbaniuk, prezes zarządu Klubu tłumaczy decyzję.

s. 16

ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981807 47

30 naszych rodzin czeka na Szlachetną paczkę

s. 3

Międzyrzeccy wolontariusze Szlachetnej Paczki (na zdjęciu) wytypowali około 30 rodzin, do których w tym roku trafi pomoc

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

R E K L A M A

kredyty gotówkowe
Mistrzowski Kredyt Gotówkowy od 3,99%
RRSO 12,02%
Zapraszamy do oddziału
Miedzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30
Santander Consumer Bank

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEZ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Znajdziemy Ci tańsze OC
509 777 706
509 777 513
MIĘDZYRZEC PODLASKI
PLAC JANA PAWŁA II 9
Nie przepłacaj za ubezpieczenie samochodu!
ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

eprasa.pl c9ae47ad2a

INFORMACJA DLA PRASY

Gmina Międzyrzec Podlaski

W Gminie Międzyrzec Podlaski tegoroczne Święto Niepodległości 11 listopada było obchodzone szczególnie uroczyście. Społeczność gminna świętowała wspólnie stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości w Krzewicy, gdzie w budynku szkoły odbył się piąty już „Wieczór z patriotyzmem". Tradycyjnie podczas wydarzenia zostały wręczone najważniejsze gminne odznaczenia – tytuł Honorowego Obywatela Gminy Międzyrzec Podlaski oraz tytuły Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski.

Część artystyczną utrzymaną w podniosłym klimacie przygotowali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Kożuszkach. Kolejnym elementem uroczystości było wręczenie gminnych odznaczeń.

Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Międzyrzec Podlaski w tym roku otrzymał ***dr Przemysław Litwiniuk.*** *W uzasadnieniu czytamy: „Jako radny powiatu oraz przewodniczący sejmiku województwa lubelskiego zawsze wspierał i wspiera inwestycje realizowane przez te jednostki samorządu na terenie gminy." Przykładem może tu być budowa sali gimnastycznej w Rogoźnicy czy też remont drogi wojewódzkiej w Jelnicy.*

Tytuł Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski *w tym roku otrzymali:* ***Marian Kusznieruk, Halina Paczuska, Alina Michalska, Adam Kwiatkowski, Sławomir Charczuk, Leszek Sokołowski, Tadeusz Orzechowski, Tadeusz Ostapiuk, Krystyna Duda, Krzysztof Nestorowicz, Kazimierz Kędzierski, Teresa Grabowska, Paweł Jakubowicz, Stanisław Michaluk, Krzysztof Ostapiuk.*** *Tytuł jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania za działalność na rzecz Gminy Międzyrzec Podlaski we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nadawany osobom fizycznym lub innym podmiotom szczególnie zasłużonym dla Gminy Międzyrzec Podlaski od 1996 r.*

Z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości Gmina Międzyrzec Podlaski ogłosiła Gminny Konkurs Literacki „Strofy dla Niepodległej" organizowany pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy. „Wieczór z patriotyzmem" był okazją do rozstrzygnięcia i podsumowania tego konkursu, w którym wzięło udział 39 prac. Celem konkursu było pokazanie, jak młode pokolenie rozumie patriotyzm. **Laureaci Gminnego Konkursu Literackiego „Strofy dla Niepodległej":**
Kategoria I (szkoły podstawowe do kl. V) - w dziedzinie poezji: **I miejsce Weronika Kowalczyk „Łomot strzałów", II miejsce Agnieszka Domańska „Wielki dzień dla Polski", III miejsce Mateusz Nakaziuk „Polska".**
Kategoria II (kl. V-VII, oddziały gimnazjalne) – w dziedzinie poezji: **I miejsce Julia Dziduch „***", I miejsce Beata Sidorczuk „Dzień wolności", II miejsce Marlena Oksejuk „Święto niepodległości", III miejsce Natalia Chwedoruk „Wspomnienie z wojny".**
W dziedzinie prozy: **I miejsce Karolina Kasianiuk „A lato było piękne tego roku", II miejsce Wiktoria Bogucka list do koleżanki dotyczący bohatera Karola Krysińskiego, III miejsce Magdalena Dębowska list dotyczący patriotyzmu dzisiejszych czasów.**
Zwieńczeniem wydarzenia był występ **Weroniki i Wiktorii Bułhak**. Zgromadzeni mogli też obejrzeć wystawy tematyczne o historii szkoły czy też **włączyć się w akcję „100 Kartek na 100-lecie Niepodległości Polski"**.

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Anna Chodyka
achodyka@gmail.com
Katarzyna Romaniuk
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Reklama
Izabela Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007
Skład
Krzysztof Pałys
Księgowość
Anna Chacewicz
tel. 510 166 892
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Miasto weźmie pięć milionów na Jeziorka

**Prace nad koncepcją projektu rozpoczęły się już w 2016 roku.
Władze miasta złożyły wniosek o unijne dofinansowanie na rewitalizację tego obszaru w listopadzie minionego roku**

Dobre wieści spłynęły do urzędu w minionym tygodniu. Projekt rewitalizacji terenów przy jeziorkach stanie się faktem.

Chodzi o tereny od stoku narciarskiego po działkę należącą do PSW. Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzeca, o swoich planach związanych z uatrakcyjnieniem tego miejsca mówił od dawna. Prace nad koncepcją projektu rozpoczęły się już w 2016 roku.

Władze miasta złożyły wniosek o unijne dofinansowanie na rewitalizację tego obszaru w listopadzie minionego roku. Po ocenie w Urzędzie Marszałkowskim międzyrzecki projekt został wybrany do dofinansowania. Otrzymał największą liczbę punktów spośród zgłoszonych projektów. Dzięki temu miasto otrzyma 5,2 mln zł do realizacji inwestycji wartej osiem mln zł.

Raj dla dzieci i aktywnych

Projekt zakłada budowę infrastruktury technicznej, takiej jak drogi czy parking. Wybudowany będzie też tor pumptruck, czyli tor rowerowy. Znajdzie się też miejsce na plac streetworkout, z zestawami treningowymi do ćwiczeń fizycznych oraz skatepark. Miłośnicy tenisa będą będą mieli tutaj kort. Przewidywane jest też zbudowanie boiska do koszykówki, siatkówki plażowej, siłowni zewnętrznej, utworzenie trzech placów zabaw dla dzieci w każdym wieku o nawierzchni poliuretanowej, placu sensorycznego, widowni oraz sceny. W projekcie pojawiła się fontanna, pomosty, ścieżki rowerowe i rozbudowana plaża miejska.

red.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

26 listopada, godz. 8 - 15, Jelnica (6), Przychody (1-4)

Nowe Rady rozpoczynają kadencję

W tym tygodniu odbędą się pierwsze sesje Rady Miejskiej w Międzyrzecu oraz Rady Gminy Międzyrzec.

Będą miały uroczysty charakter, bo podczas nich odbędzie się zaprzysiężenie nowych radnych. Radni w tajnym głosowaniu zdecydują także, kto zostanie przewodniczącym, wyznaczą również jego zastępców. Ślubowanie złożą także burmistrz Międzyrzeca - Zbigniew Kot oraz wójt gminy Międzyrzec - Krzysztof Adamowicz. Równocześnie rozpocznie się kadencja samorządu.

Pierwsza sesja międzyrzeckiej Rady Gminy zaplanowana jest na najbliższy piątek, 23 listopada, na godz. 10. Spotkanie odbędzie się **w budynku Świetlicy Wiejskiej w miejscowości Wysokie przy ul. Rudnickiej 36.**

Sesja Rady Miasta Międzyrzec Podlaski odbędzie się 20 listopada, jej początek wyznaczono na godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta przy ul. Pocztowej 8.

Wydarzenia są otwarte dla publiczności.

CENY PALIW

MIĘDZYRZEC PODLASKI	95	98	ON	LPG
Orlen ul. Staromiejska 22	5,14	5,47	**5,37**	–
Galon Wysokie, ul. Brzeska 11	**5,08**	-	**5,23**	**2,47**
Orlen trasa E30	**5,16**	5,47	**5,37**	**2,58**
Meprozet ul. Radzyńska 17	5,12	–	5,35	2,55
PKS ul. Radzyńska 8/10	5,12	–	5,27	–

CENY PALIW SPRAWDZONE 4 LISTOPADA 2018

eprasa.pl c9ae47ad2a

Pomóż wybranej rodzinie - przyłącz się do „Szlachetnej Paczki”

Rodziny z Międzyrzeca i okolic czekają na pomoc. Każda z nich ma poruszającą historię i potrzeby, które może zaspokoić „Szlachetna paczka”.

W rejonie Międzyrzeca i okolic „Szlachetna Paczka” dociera do rodzin już sześć lat. W ubiegłym roku obdarowano 42 rodziny. Były wśród nich osoby z różnych kategorii: starsze i samotne, osoby chore i z niepełnosprawnościami, w tym także chore dzieci, samodzielni rodzice oraz inne. W tym roku do otrzymania pomocy zakwalifikowano około 30 rodzin. Spotkali się z nimi wcześniej Wolontariusze akcji. Jest ich piętnastu. - Wszystkich nas łączy jeden cel - mądra pomoc najbardziej potrzebującym. Mamy zespół ludzi w różnym wieku - są to nauczyciele, uczniowie, studenci, siostra zakonna, a także inne osoby, które pracują zawodowo, a mimo wszystko znajdują czas na działania wolontariackie Szlachetnej Paczki - podkreśla Bartłomiej Pawłowicz, lider rejonu, który również odwiedza rodziny.

W ubiegłym roku, dzięki hojności Darczyńców, pomoc dotarła do wszystkich 42 włączonych do programu rodzin

Przygotowywane są obecnie opisy sytuacji kolejnych rodzin. Można je znaleźć na oficjalnej stronie akcji. Prezentujemy niektóre z historii (imiona zostały zmienione).

Paczki dla potrzebujących pomocy należy dostarczyć na Finał projektu, który odbędzie się w dniach 8-9 grudnia. Magazyn, wzorem ubiegłych lat, będzie znajdował się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy 3 Maja 40/42.

red.

Bartłomiej Pawłowicz,
lider „Szlachetnej paczki” rejonu Międzyrzec i okolice

Jeden Darczyńca to czasami grupa osób o wielkich sercach

Zależy nam na tym, aby mądrze pomagać rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Chcemy, aby ta pomoc była dla nich impulsem do zmiany swojego życia i pozwoliła z tej sytuacji wyjść. Dlatego opieramy swoje działania na indywidualnym kontakcie z rodziną, a także na przygotowaniu pomocy dostosowanej do jej potrzeb. W tym roku także chcieliśmy poprosić ludzi dobrej woli o pomoc rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji.

Należy pamiętać o tym, że paczki Darczyńca nie musi przygotowywać samodzielnie. W Paczce bardzo często za jednym Darczyńcą stoi cała grupa ludzi o wielkich sercach, którzy spełniają marzenia i potrzeby jednej, konkretnie wybranej rodziny. Pomoc Szlachetnej Paczki jest anonimowa chyba, że rodzina wyraziła zgodę na kontakt z Darczyńcą

Jak zrobić Paczkę?

1. Wejdź na stronę www.szlachetnapaczka.pl Wybierz rejon Międzyrzec Podlaski.
2. Zapoznaj się z opisami rodzin na stronie. Wybierz tę, której chcesz pomóc.
3. Możesz zaprosić do przygotowania paczki znajomych, rodzinę czy współpracowników. Razem będzie Wam łatwiej stworzyć wyjątkowe prezenty, które będą realną pomocą i impulsem do zmiany.
4. Bądź w kontakcie z wolontariuszem - opiekunem wybranej przez Ciebie rodziny. To on odezwie się do Ciebie i będziesz mógł dopytać go o szczegóły.
5. W czasie Finału (8 i 9 grudnia) dostarcz paczki do magazynu. Przekaż je wolontariuszom, którzy dostarczą prezenty rodzinie.
6. Wolontariusz poinformuje Cię o tym, jak rodzina zareagowała na paczki i przekaże Ci Jej podziękowanie

Historie rodzin czekających na pomoc

Pan Klemens (87 l.) od 7 lat jest samotny.

Mężczyzna często choruje. Ma migotanie przedsionków i nosi aparat słuchowy. Utrzymuje się z emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego (łącznie 1168 zł), lecz po opłaceniu leków i kosztów utrzymania domu, zostaje mu 10 zł/m-c.

Główne potrzeby: olej opałowy (ok. 300 l), żywność, środki czystości, kołdra, poduszka, pościel

Pani Janina (48 l.) mieszka z dwójką dzieci Zuzanną (18 l.) i Krzysztofem (23 l.).

Rodzina pani Janina walczy z nowotworem. Rodzina utrzymuje się z zasiłku okresowego oraz prac dorywczych (łącznie 871 zł). Obecny dochód na jednego członka rodziny, po odjęciu kosztów leczenia i utrzymania domu, to 116 zł/m-c.

Główne potrzeby: wirówka, węgiel (0,5 t), buty, środki czystości

Pani Joanna (83 l.) z synem p. Karolem (56 l.).

Zmagają się wspólnie z niepełnosprawnością mężczyzny oraz pogarszającym się zdrowiem Pani Joanny. Dochód rodziny w przeliczeniu na osobę to 500 zł. Większość tych pieniędzy wydają na leki.

Potrzeby rodziny: pralka, środki czystości, żywność

Pan Tadeusz (84 l.) jest samotną osobą

- cierpi na schizofrenię oraz astmę oskrzelową. Jest pod stałą opieką lekarską. Mieszka w ciężkich warunkach - bez dostępu do bieżącej wody. Po odliczeniu kosztów miesięcznych pan Tadeusz ma na życie 535 zł.

Główne potrzeby: odzież (spodnie), odkurzacz, żywność, środki czystości

Pan Krzysztof (75 l.) mieszka samotnie.

Zmaga się z chorobą nowotworową, a w obecnym czasie pojawiły się również bóle kręgosłupa, które utrudniają poruszanie się. Utrzymuje się z emerytury - 800 zł, znaczną jej część przeznacza na leki i utrzymanie domu. Na życie pozostaje 306 zł.

Główne potrzeby: łóżko rehabilitacyjne, żywność, środki czystości

Pani Aleksandra (29 l.) samotnie wychowuje roczną Julcię.

Kobieta nie może liczyć na pomoc ze strony ojca Julii, który nie utrzymuje kontaktu z dzieckiem i nie płaci alimentów. Po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania (429 zł), dochód na osobę to 233 zł/m-c.
Główne potrzeby: żywność trwała oraz żywność dla dziecka, pieluchy, środki czystości, pralka automatyczna

Pani Barbara (85 lat)

Zmaga się z chorobą stawów oraz biodra, miażdżycą, cukrzycą i chorobą serca, a także z samotnością po śmierci męża i syna. Kobieta utrzymuje się z emerytury, po odjęciu kosztów utrzymania mieszkania oraz wykupieniu leków, pozostaje jej 333 zł/m-c.

Główne potrzeby: żywność, środki czystości, ręczniki, porżnięte drzewo - 2m3

Pani Zofia (45 l.) mierzy się z chorobą i samotnością.

Żyje za skromną rentę (1553 zł), po odliczeniu kosztów leczenia i utrzymania mieszkania (970 zł) pozostaje jej ok. 583 zł/m-c.

Główne potrzeby: żywność trwała, środki czystości, lodówka z zamrażarką, koc, ręczniki

Pani Julia (73 l.) mieszka wspólnie z córką p. Weroniką (40 l.).

Gdy pani Julia zachorowała na chorobę Alzheimera, córka musiała zwolnić się z pracy, by się nią zaopiekować. Po odliczeniu kosztów leczenia i utrzymania mieszkania, na jedną osobę przypada obecnie 461,5 zł miesięcznie.

Główne potrzeby rodziny: żywność trwała, środki czystości, kuchenka gazowo -elektryczna
Szczególne upominki: kosmetyki

Pani Małgorzata (38 l.) samotnie wychowuje synów (13 l., 8 l. i 6 l.). Kobieta opiekuje się także schorowaną mamą (61 l.).

Kobieta nie ma stałego zatrudnienia, lecz podejmuje się prac dorywczych, nawet tych ciężkich, przeznaczonych typowo dla mężczyzn, zazwyczaj w godzinach kiedy dzieci są w szkole bądź śpią. Ojciec dzieci odciął się od rodziny i nie utrzymuje z nimi kontaktów. Rodzina utrzymuje się z prac dorywczych pani Małgorzaty, renty pani Marii i świadczeń socjalnych (3308 zł). Po odliczeniu kosztów utrzymania domu oraz kosztów leków, na życie zostaje ok. 515 zł/m-c
Główne potrzeby: żywność, odzież, pralka automatyczna, pomoce szkolne, środki czystości, muszla klozetowa

Pani Wanda (58 l.) samotnie wychowuje córkę Lenę (15 l.).

Rodzina ma trudne warunki, dom jest nieocieplony, nie ma w nim łazienki, bieżącej wody. Kobieta podejmuje dodatkowe prace, by zaoszczędzić na konieczne remonty. Dochód na jednego osobę po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania to ok. 420 zł./ m-c
Główne potrzeby: regał meblowy, żywność, piecyk konwektorowy

Pani Karolina(45 l.) z mężem Markiem (46 l.), synem Adamem (25 l.) i córką Magdą (8 l.).

Trudna sytuacja materialna rodziny spowodowana jest długami w jakie wpędził p. Karolinę pierwszy mąż oraz spłatą kredytów zaciągniętych na proces sądowy i bieżące życie. Utrzymują się z alimentów oraz zasiłku i dodatków na dziecko (1124 zł). Syn i mąż p. Karoliny pracują dorywczo. Łączny dochód na osobę po odjęciu kosztów utrzymania to ok. 483 zł.
Główne potrzeby: drewno na opał, obuwie, żywność, pomoce szkolne

Pan Karol (59 l.) mieszka samotnie od 10 lat.

Złamanie ręki doprowadziło do jej częściowego niedowładu. Utrzymuje się dzięki pomocy sąsiadów i siostry (300 zł). Nie przysługuje mu renta chorobowa, gdyż nie stwierdzono u niego znacznego stopnia niepełnosprawności. Po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania oraz wykupieniu leków, na życie pozostaje mu 29 zł/m-c.

Główne potrzeby: węgiel (1 tona), żywność, buty zimowe, rower (może być używany)

Pani Anna (60 l.)

Kobieta jest w ciężkiej sytuacji finansowej - w wyniku chorób utraciła zdolność do podejmowania pracy. Zmaga się z chorobami neurologicznymi, reumatycznymi, ma cukrzycę, chore płuca, a także ogromny problem ze wzrokiem. Jest na emeryturze oraz dostaje zasiłek. Po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania oraz leków (łącznie 730 zł) zostaje jej 80 zł/m-c.
Główne potrzeby: okulary korekcyjne, pościel, buty zimowe, kurtka, środki czystości, żywność trwała

eprasa.pl c9ae47ad2a

URZĄD PRACY

tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Sprzedawca w sklepie medycznym	Biała Podl.	2200zł.
Sprzątaczka	Biała Podl.	
Elektryk - automatyk	Międzyrzec Podl/Sedar	2600- 2800zł.
Agent celny	Biała Podl.	1250zł.
Przedstawiciel handlowy	Biała Podl.	2300zł.
Psycholog	Biała Podl.	2800zł.
Obuwnik	Międzyrzec Podl	2100zł.
Doradca klienta	Międzyrzec Podl, Biała Podl.	2100zł.
Pracownik ekipy myjącej	Międzyrzec Podl/Wipasz	2500zł.
Dekorator wyrobów cukierniczych	Leśna Podl.	1050zł.
Projektant	Biała Podl.	2300zł.
Spawacz	Biała Podl.	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	15-20zł/godz.
Zbrojarz, cieśla	Biała Podl.	15-25zł/godz.
Monter instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych	Biała Podl/ Koncept	3500- 3800zł.
Lakiernik	Wyczółki/Vikking	2100 -2500zł.
Kierowca	Wisznice, Biała Podl.	
Mechanik	Małaszewicze/Adampol	2500- 2800zł.
Kierownik sekcji rozliczeń	Małaszewicze/Adampol	2500zł.
Monter żaluzji	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca sam. dostawczego	Terespol, Biała Podl.	
Monter płyt k/g, glazurnik	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Laborant w pracowni paliw	Małaszewicze	2800zł.
Instruktor praktycznej nauki zawodu - kucharz	Rossosz	2100zł.
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych	Biała Podl.	3000zł.
Operator wózków widłowych	Biała Podl.	2100zł.
Palacz CO	Kostomłoty	2 100,00 zł
Główny księgowy	Konstantynów/BS	4000 -5000zł.
Pracownik restauracji	Biała Podl.	2200zł.
Administrator biura	Terespol	3 500,00 zł
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Łukowisko	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	2300zł.
Piekarz, cukiernik	Terespol/GS	2100zł.
Pracownik produkcyjny	Manie	2100zł.
Portier -dozorca	Biała Podl./SOTER	2100zł.
Piekarz	Biała Podl.	2950zł.
Nauczyciel rytmiki	Biała Podl.	30zł/godz.
Kelner	Kobylany	2100zł.
Pracownik obsługi hotelowej	Biała Podl.	2100zł.
Kosztorysant ds. ofertowania	Wyczółki/Vikking	2100 -3500zł.
Tokarz	Biała Podl.	2500zł.
Zootechnik oceny	Biała Podl.	1200zł.
Stolarz - konstruktor	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	2500zł.
Drobiarz	Międzyrzec Podl/Sedar	3400 – 4100zł.
Psycholog	Zalesie	600zł.
Florysta	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman - kelner	Terespol	2100zł.
Mechanik pojazdów samochodowych	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Kontroler jakości	Małaszewicze	19,50zł/godz
Asystent nauczyciela przedszkola	Wisznice	2100zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Łomazy	
Asystent projektanta branży drogowej	Biała Podl.	2100zł.
Sortowacz materiałów drzewnych	Stasiówka	2300zł.
Kelner	Biała Podl., Międzyrzec Podl	
Serwisant GSM	Biała Podl./Acustic	2 100,00 zł
Nauczyciel wspomagający	Wisznice	2900zł.
Murarz - tynkarz	Terespol	2100zł.
Malarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Stolarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Magazynier	Łomazy,Terespol Małaszewicze, Międzyrzec Podl. Biała Podl., Terespol	
Sprzedawca	Międzyrzec Podl. Terespol, Biała Podl.	
Fryzjer	Biała Podl.Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman	Międzyrzec Podl. Biała Podl.	
Monter inst. Sanitarnych i grzewczych	Janów Podl.	2100zł.
Mechanik tunelowy	Biała Podl/Pol -Kres Agra	2500zł.
Przetwórca ryb	Biała Podl../Elmar	2100zł.
Monter instalacji wod -kan i co	Biała Podl./WOD -GAZ	2500zł.
Geodeta	Biała Podl./Geopol	2100zł.
Kosmetyczka	Biała Podl.	
Mechanik samochodów osbowych	Biała Podl.	2100zł.
Operator maszyn rolniczych	Cicibór Duży	2100zł.

CO, GDZIE, KIEDY?

Spektakl Telewizja Kłamie

24 listopada, g. 17, aula PSW

Cała prawda o kłamstwach telewizji w doborowej obsadzie. Tamara Arciuch jako Małgosia Różenek, Bartek Opania jako Krzysztof Zniemiec, Adam Fidusiewicz jako Marcin Prochop, Bartek Kasprzykowski jako Krzysztof Wybisz i publiczność jako telewidz, który może wybrać jaką telewizję chce oglądać w spektaklu. A do wyboru jest TVP, TVN, Polsat i TV Trwam. Autor spektaklu, Michał Paszczyk z kabaretu Paranienormalni, gwaratuje, że popłaczecie się... ze śmiechu!

Bilety do nabycia na stronie: kupbilecik.pl

Warsztaty plastyczne Świąteczne Nastroje

29 listopada i 6 grudnia, g. 16.30, BCK

Warsztaty drzewek bożonarodzeniowych.

XI Mikołajki Teatralne Akademia Pana Kleksa

6-7 grudnia, BCK Sala widowiskowa

Mikołajki teatralne dla dzieci przedszkolnych i szkolnych: Dance Academy Studio, Zespół wokalny Chwilka, Teatr Fiu-Fiu, Teatr Antidotum. W programie spotkanie z Mikołajem.

Komedia Bóg Mordu

14 grudnia, g. 18, Sala widowiskowa BCK

Rezerwacja i sprzedaż biletów w Punkcie Informacji Kulturalnej , ul. Warszawska 11, tel.: 83 341 67 18. Można też kupić bilet przez internet: www.bck24.pl. Cena biletu: 80 zł.

Terespol

XX Otwarty Konkursu Poezji Śpiewanej „VOICE POETICA"

25 listopada, Restauracja „Galeria Smaków"

Wystawa Archeologiczna Pradawne Podlasie

do 30 listopada, Prochownia Terespol

Teresa Wakulik

eprasa.pl c9ae47ad2a

Wpadł z kontrabandą

Ponad 1500 paczek papierosów z przemytu ujawnili w mieszkaniu 44-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej policjanci i celnicy.

Kontrabanda była ukryta w piwnicy, w zamkniętej szafce. Gdyby kontrabanda trafiła na rynek, Skarb Państwa straciłby ponad 26 tys. zł. Mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego. Poza przepadkiem dowodów rzeczowych za ten czyn grozi także wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3. Na poczet przyszłych kar funkcjonariusze zabezpieczyli od 44-latka pieniądze w kwocie 10 tys. zł.

Brawura zakończona tragedią

Wydział Kryminalny Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 9 października br., o godz. 13:25 na drodze K-2 w miejscowości Styrzyniec.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem marki Audi, jadąc od strony Białej Podlaskiej, prawdopodobnie w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania ciągu pojazdów, a w szczególności osobowego peugeota zmusiła, jadące auta do zmiany toru jazdy. Przyczyniła się tym samym do zderzenia samochodu marki Peugeot z naczepą samochodu ciężarowego. W wyniku tego zdarzenia obrażeń ciała doznała kierująca peugeotem.

Policjanci poszukują kierującej samochodem marki Audi prawdopodobnie A3 lub A4, typu sedan, koloru czerwonego z napisem na bocznej stronie drzwi „pojazd zastępczy". Auto prawdopodobnie posiadało zaciemnione tylne szyby boczne oraz początkowe numery rejestracyjne WS.

Za kierownicą samochodu siedziała kobieta w wieku około 40-lat o blond włosach, długości do ramion, miała założone okulary przeciwsłoneczne. Po zdarzeniu odjechała drogą K-2 w kierunku Międzyrzeca Podlaskiego, nie udzielając pomocy osobie pokrzywdzonej.

Świadków zdarzenia lub osoby, posiadające jakiekolwiek informacje w tej sprawie prosimy o kontakt z KMP Biała Podlaska pod numerem telefonu (83) 344 84 44 lub 112.

jk

Na razie szykuje się nieformalna koalicja na „kocią łapę"

Kto będzie rządził powiatem bialskim?

Dziś (we wtorek, 20 listopada) podczas pierwszej sesji nowej Rady Powiatu Bialskiego wybrany zostanie przewodniczący samorządu, jego zastępcy i być może nawet zarząd. Prawdopodobnie niewiele się zmieni we władzach powiatowych, gdyż zaplanowano przedłużenie na dalsze lata wcześniejszej, nieformalnej współpracy PSL-PiS.

Fot. Marek Pietrzela

Czy we wtorek powtórzy się układ personalny nieformalnej koalicji z marca 2016 r.? Na zdjęciu, po lewej Mariusz Kiczyński, przewodniczący rady i po prawej Mariusz Filipiuk, starosta, a za nim Janusz Skólimowski, wicestarosta

Dr Przemysław Litwiniuk, dotychczasowy przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, zarazem prezes Zarządu Powiatowego PSL

W wyborach uzyskaliśmy bezwzględna większość. Mamy prawo wytyczyć kierunki i włączyć do tego pozostałe ugrupowania

Tadeusz Łazowski, starosta bialski

Jestem za tym, aby wszystkie środowiska włączyć do pracy samorządu. W samorządzie nie powinno być polityki, a tylko praca dla dobra powiatu

Obecnie, w nowej 23-osobowej radzie powiatu bialskiego zdecydowanie przeważają ludowcy. To oni posiadając 12 mandatów i mogliby samodzielnie przejąć całą władzę w zarządzie i prezydium. 8 mandatów zdobyło PiS, a 3 przypadły KWW Porozumienie Samorządowe.

Dr Przemysław Litwiniuk, dotychczasowy przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, zarazem prezes Zarządu Powiatowego PSL, wraz ze swoimi partyjnymi kolegami w pow. bialskim jednak postawił na wstrzemięźliwość i współpracę z innymi ugrupowaniami.

Kontynuacja bezumownej koalicji

Taki nieformalny układ z PiS zawarty wiosną 2016 r. przy odmłodzeniu zarządu kierowanego wtedy przez starostę Tadeusza Łazowskiego (został on wtedy „obalony" przeważającymi głosami PSL), spełnił swoje zadanie. Wtajemniczeni nie ukrywają, że w grę wchodzą także ustalenia z senatorem Grzegorzem Biereckim, co pozwala na próbę nieformalnej współpracy też w całym woj. lubelskim.

- Nie będzie umowy koalicyjnej w pow. bialskim. Chodzi o wspólnotę celów, a nie konstrukcję polityczną. Już przed czterema laty zaproponowaliśmy radnym PiS współdziałanie na rzecz środowiska powiatowego, kiedy mieliśmy nasz rząd. Trwała luźna współpraca. Teraz też nie chcemy izolowania i dyskryminowania innych ugrupowań – wyjawia Przemysław Litwiniuk.

Rekomendowani panowie Mariusze

Litwiniuk potwierdza, że jego partia już rekomendowała 44-letniego Mariusza Filipiuka, aby nadal był starostą oraz 49-letniego Mariusza Kiczyńskiego (PSL), zastępcę nadleśniczego Nadleśnictwa Chotyłów, by ponownie został przewodniczącym rady. Takie też powinny zapaść uchwały we wtorek. Warto podkreślić, iż Filipiuk uzyskał rekordowy wynik wyborczy w powiecie, otrzymał aż 2613 głosów

We wtorek, najpierw o godz. 10 najstarszy wiekiem w radzie, 62-letni radny Czesław Pikacz (PSL) z Terebeli rozpocznie I sesję nowej kadencji. Wybrany zostanie przewodniczący.

Kogo PiS wyznaczy do „konsumpcji"?

Później nastąpi wybór dwóch wiceprzewodniczących. Czy jednym z nich nadal pozostanie 61-letni Marian Tomkowicz, który startował z listy PiS, ale nie jest członkiem tej partii? Jako romanista, znający języki obce i pracę samorządową jest on doceniany przez ludowców za „wyważone poglądy", jednak być może na to miejsce zechce kandydować 49-letni Tomasz Bylina, bialski nadleśniczy. Zdobył on aż 2041 głosów (drugi wynik w powiecie).

Były wicestarosta, Janusz Skólimowski, pełnomocnik powiatowy PiS przyznaje, że ustalenia „zostaną skonsumowane".

- Funkcje nie są przypisane na stałe do konkretnych osób – zauważa dotychczasowy wicestarosta.

Przemysław Litwiniuk wyjaśnia - Przede wszystkim PiS ma prawo współuczestniczyć w zarządzie i prezydium rady.

Pewnie dopiero po pierwszych głosowaniach dotyczących przewodniczącego i zastępców, gdy „zagra niepisany układ", zapadnie decyzja, czy będzie wybierany zarząd powiatu. Jeden z naszych rozmówców zauważa, że miejscowi politycy z PiS nie „klepnęli" tego nieoficjalnego porozumienia.

Dopiero zatem we wtorek, w praktyce okaże się, czy w życie wchodzi nieformalna koalicja...

Tadeusz Łazowski wraca do zarządu

W dotychczasowym zarządzie obok starosty Mariusza Filipiuka pracowali wicestarosta Janusz Skólimowski oraz jako członkowie zarządu Agnieszka Jakoniuk (PSL), Marek Uściński (PiS) i Arkadiusz Misztal (Porozumienie Samorządowe). Radnymi zostali Marek Uściński i Janusz Skólimowski. Agnieszka Jakoniuk miała słaby wynik, więc nie została radną, a Arkadiusza Misztala wybrano na wójta Sławatycz (nie startował w wyborach powiatowych).

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przez PSL rekomendowany jest na członka zarządu też były starosta, Tadeusz Łazowski, dotychczasowy dyrektor bialskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej.

„Nam nie zależy na stołkach"

Podczas zebrania ludowców pojednawczo poparł on kandydaturę m.in. Kiczyńskiego.

Czy do zarządu wejdzie ktoś spośród trzech radnych Porozumienia Samorządowego? Raczej nie. Radny 32-letni Daniel Dragan z Dubicy Górnej, szef powiatowej organizacji PO, dystansuje się od udziału w zarządzaniu.

- Nam nie zależy na stołkach, tylko na realizacji naszego programu. Najważniejsze będą inwestycje, w tym infrastruktura drogowa oraz szkolna. Chcemy by powiat był bliższy mieszkańcom i skorzystał z programów unijnych – wyjawia Daniel Dragan. Dodaje, że dobry obyczaj wskazywałby na przyznanie jego ugrupowaniu funkcji wiceprzewodniczącego rady...

Wakaty w komisjach...

Do kilku zmian dojdzie także w komisjach rady. W wyborach nie startował wcale Ryszard Boś, który dotąd przewodniczył komisji rewizyjnej, a wiceprzewodnicząca tej komisji Jolanta Zbucka poniosła porażkę, gdyż zdobyła niewiele głosów i nie została wybrana na radną. Podobnie w Międzyrzecu „poległ" Paweł Litwiniuk (PSL) i nie zdobył mandatu radnego, chociaż był dotąd nawet przewodniczącym komisji budżetu i finansów. Zapytaliśmy jego brata, Przemysława Litwiniuka, dlaczego przyznał mu dopiero piąte miejsce na liście. - Nie godzę się na nepotyzm, nawet w tym przypadku, jako „bierny" - z uśmiechem odparł szef powiatowej organizacji PSL.

Na wybory w komisjach trzeba będzie pewnie poczekać na kolejną sesję.

Z racji na kontynuację władzy w powiecie bialskim, na razie nie dojdzie do zmian w wydziałach starostwa i jednostkach jemu podległych.

Starosta powiedział nam, że dąży do odmłodzenia kadry kierującej wydziałami starostwa. Podkreśla, iż w październiku odszedł na emeryturę Stanisław Bryndziuk, wieloletni dyrektor wydziału geodezji.

- W 2019 r. na emerytalny odpoczynek wybiera się kilka osób. Trzeba dać szansę i pracę młodym, aby nie wyjeżdżali z regionu – podkreśla Mariusz Filipiuk.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Państwu
Monice i Ireneuszowi Rosińskim

wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

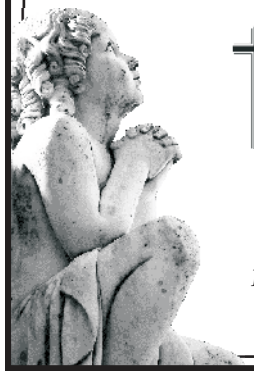

Pani Bożeny

Leszczuk

Składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Spółka z o.o.
w Międzyrzecu Podlaskim

eprasa.pl c9ae47ad2a

Z ŻYCIA PSW

PSW W BIAŁEJ PODLASKIEJ

CIESZY SIĘ CORAZ WIĘKSZYM ZAINTERESOWANIEM

POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU

W ramach realizacji projektu Nowoczesna Promocja Zagraniczna finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) oraz na zaproszenie Fundacji Edukacyjnej Perspektywy do udziału w programie „Study in Poland" podjęliśmy działania promocyjne podczas międzynarodowych targów edukacyjnych „Osvita ta Kar'era" w Kijowie, które obyły się w dniach 15-17 listopada 2018 roku.

Ukraina pozostaje jednym z priorytetowych kierunków promocji polskich uczelni. Studenci z Ukrainy już od wielu lat stanowią najliczniejszą grupę narodowościową na polskich uczelniach, wg danych POL-on w roku akademickim 2017/2018 przyjechało ich do Polski blisko 38 tysięcy. Cały czas utrzymuje się tendencja wzrostową w tym zakresie.

Targi rekrutacyjne "Osvita ta kar'era" w Kijowie to największe i najlepiej wypromowane wśród młodzieży wydarzenie tego typu na Ukrainie. Impreza jest objęta patronatem Ministerstwa Edukacji Ukrainy.

STUDIUJ W PSW

www.pswbp.pl

Racje obu stron rozpatrzy wkrótce Sąd Najwyższy

Żydzi wciaż walczą o kamienicę w centrum

BIAŁA PODLASKA: To nie koniec walki o nieruchomość przy placu Wolności. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie złożyła skargę kasacyjną w sprawie niekorzystnego dla niej wyroku dotyczącego zwrotu kamienicy.

Radosław Plandowski,
rzecznik bialskiego prezydenta
Tak sformułowane zarzuty są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym

W 1960 roku nieruchomość przy placu Wolności 2 (obecnie numer 24) na mocy postanowieniu sądu przeszła na własność Skarbu Państwa. Prawo do ewentualnego zwrotu nieruchomości dała jednak ustawa z 1997 roku. Postępowanie sądowe w sprawie przywrócenia nieruchomości ruszyło w 2013 roku. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Od powyższego wyroku gmina żydowska złożyła apelacje. Jednak 26 lipca br. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił ją. Teraz w tej sprawie gmina złożyła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Wyrok został zaskarżony w całości. Sąd Okręgowy wcześniej uznał, że gmina nie udowodniła, że Żydzi byli właścicielami nieruchomości w 1939, ani że na jej terenie była prowadzona działalność opiekuńczo-charytatywna. Z kolei Sąd Apelacyjny uznał, że gmina owszem, była właścicielem nieruchomości, ale nie stwierdził, że była tam prowadzona działalność opiekuńczo-charytatywna.

Gmina żydowska wciąż jednak uważa, że spełnione zostały wszystkie przesłanki ustawy z 1997 roku, w szczególności wymóg, aby w nieruchomości objętej sporem istniał w dniu wejścia wyżej wymienionej ustawy budynek służący uprzednim celom działalności charytatywno-opiekuńczej. Dochody z budynku stanowiły źródło finansowania szpitala żydowskiego w Białej Podlaskiej.- Według gminy wyznaniowej żydowskiej w tej sprawie zostały spełnione przesłanki określone przepisami, a w konsekwencji powództwo powinno być uwzględnione - informuje Maciej Kijas, pełnomocnik powoda.Miasto 5 listopada wystosowało do Sądu Apelacyjnego w Lublinie odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wnosi o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

- Miasto wystosowało taką odpowiedź, z uwagi na fakt, że w tej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne ani też nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości czy wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, które to podstawy zostały wskazane przez powoda, jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - informuje Radosław Plandowski, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną bialski urząd oznajmił, że skarga nie spełnia przesłanek przyjęcia do rozpoznania. Same zarzuty według magistratu, sprowadzają się do polemiki z ustaleniami Sądu Apelacyjnego oraz dokonaną przez niego oceną dowodów, choć według magistratu odnoszą się do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego czy błędnego jego rozumowania. - Tak sformułowane zarzuty są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym - tłumaczy Plandowski.

Wszystkie akta obu stron zostaną przedstawione Sądowi Najwyższemu w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Maciej Maciejuk

Nasi też brali udział w „Anakondzie -18"

Fot.NOSG

Podczas współczesnych konfliktów największym zagrożeniem są „zielone ludziki", czyli oddziały dywersantów nielegalnie przekraczający granicę

Terespolscy pogranicznicy wspólnie z bialskimi terytorialsami i policją brali udział w wielkich manewrach NATO o kryptonimie „Anakonda -18".

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że funkcjonariusze NOSG uczestniczyli w ćwiczeniach w rejonie rzeki granicznej Bug. Właśnie na terenie służbowej odpowiedzialności terespolskiej placówki Straży Granicznej brali też udział żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, policjanci oraz przedstawiciele Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. - Założeniem ćwiczeń było sprawdzenie reakcji funkcjonariuszy Placówki SG w Terespolu w sytuacjach kryzysowych oraz współdziałania pomiędzy strukturami MSWiA oraz MON. Scenariusz prowadzonych ćwiczeń zakładał wspólne działania służb, polegające na patrolowaniu granicy państwowej – wyjaśnia porucznik. Funkcjonariusze oraz żołnierze w czasie prowadzonych działań zatrzymali ponad 50 pozorantów udających „sprawców nielegalnego przekroczenia granicy państwowej."

Kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej poinformował nas, że po raz pierwszy w manewrach „Anakonda – 18" brali udział żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Uczestniczyło w nich blisko 140 osób z 2 LBOT im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora".

(Pim)

Irakijczyk wyjeżdżał kradzionym mercedesem

Fot.NOSG

Mercedes pozostał w Polsce. Policja ustala kto go ukradł i jak przebił numery VIN

TERESPOL Pogranicznicy na drogowym przejściu granicznym zatrzymali warty ok. 80 tys. zł luksusowy samochód sportowo-użytkowy. Stwierdzili, że ten mercedes GL pochodził z przestępstwa.

We wtorek por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że podejrzanym pojazdem próbował wyjechać z Polski 34-letni obywatel Iraku. W trakcie kontroli pojazdu, funkcjonariusze ustalili, iż w mercedesie został przerobiony numer VIN. Podróżny został zatrzymany, a auto zabezpieczono – zaznacza rzecznik. Dodaje, że sprawę przekazano do dalszego prowadzenia Policji.

Od początku roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG, odzyskali już ponad 220 pojazdów pochodzących z przestępstwa. Auta były warte ponad 8 mln zł.

(pim)

ZDARZENIA

Komputerowy włamywacz do kont

Bankowy haker wyczyścił konta mieszkanki Białej Podlaskiej i Czosnówki. W jednym przypadku użył danych z karty debetowej poszkodowanej i wypłacił pieniądze. W drugim przypadku wpłynął na automatyczne przetwarzanie danych logowania do banku i dokonał trzech przelewów na swoje konto. Policja szuka przestępcy.

Bezczelna kradzież „czyściochów"

Trzej złodzieje ukradli kosmetyki w sklepie przy ul. Orzechowej. Jeden z nich odwracał uwagę pracownika, a dwaj pozostali zgarnęli perfumy i dezodoranty na kwotę 300 zł. Działając w taki sam sposób dokonali również kradzieży pieniędzy w sklepie przy ul. Sidorskiej. Skradli z 600 zł oraz 6 paczek papierosów.

Ofiary „sklepów" internetowych

Mieszkaniec Białej Podlaskiej stracił pieniądze, które wpłacił na kontro oszusta podszywającego się pod sklep internetowy z materiałami elektrycznymi. Nie otrzymał zamówionych przewodów serii „YKY". „Sprzedawca" nie zwrócił pieniędzy i zerwał z kupującym wszelki kontakt. W podobny sposób oszukano mieszkańca gminy Kodeń, który zapłacił za wystawioną na aukcji internetowej pilarkę tarczową marki Makita. Ani pieniędzy, ani piły nie ujrzał.

jk

eprasa.pl c9ae47ad2a

Właściciele aptek musieliby dokładać do nocnych dyżurów

Harmonogram aptek dyżurujących w nocy to fikcja. Będzie jeszcze gorzej

POW. RADZYŃSKI

Po raz kolejny zadzwonił do nas wzburzony czytelnik, który powiedział, że nie mógł w Radzyniu nocą wykupić recepty i dostać leków dla bliskiej osoby. Mimo, że pojechał do apteki podanej w oficjalnym harmonogramie, zastał drzwi zamknięte.

W Radzyniu Podlaskim problemu z dyżurowaniem w nocy, niedziele i dni świąteczne nie było w roku 2017, kiedy apteka „Pharmacon" przy ul. Ostrowieckiej pełniła dyżur całodobowo. Zrezygnowała, kiedy inne apteki wydłużyły swój czas pracy z 17 do godziny 21, a w tym roku – 2018, zlikwidowała działalność

O „buncie aptekarzy" w Radzyniu pisaliśmy na początku tego roku, kiedy problem zaczął być poważny. Na 13 radzyńskich aptek, trzy odmówiły nocnych dyżurów, trzech następnych właścicieli się wahało, reszta aptekarzy wypełnia dyżury.Wszystko wskazuje na to, że eskalacja sporu nastąpi od nowego roku, kiedy wejdą w życie nowe harmonogramy. W Radzyniu do tej pory tylko jedna apteka potwierdziła, że od stycznia będzie dyżurowała w nocy i dni świąteczne. Ale problem nie dotyczy tylko Radzynia. Niedawno z podobnym problemem zwracali się do nas Czytelnicy z Międzyrzeca. Problemem są pieniądze. Apteki to firmy zatrudniające pracowników, którym za nocne dyżury trzeba zapłacić. Dla właścicieli okazuje się to nieopłacalne.

Problem dotyczy całego kraju

Tomasz Barszcz, prezes Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Lublinie przypomina, że w województwie lubelskim funkcjonuje ponad 800 aptek i problem z pełnieniem dyżurów nocnych oraz w dni świąteczne dotyczy większości placówek. Powiat radzyński nie jest wyjątkiem. Zwraca uwagę, że jest kilka obszarów tego problemu. Przede wszystkim kwestię ustalania dyżurów reguluje przepis z lat 60. ubiegłego wieku, który od wielu, wielu lat nie był regulowany i nie podlegał żadnej nowelizacji. Współcześnie aptekom, które funkcjonują w obszarze biznesu prywatnego, narzuca się dyżurowanie nie patrząc na ujemny wynik ekonomiczny placówek. Nie należy się więc dziwić, że aptekarzom taka sytuacja nie odpowiada.

Wynik jest ujemny

Sprawa ustalenia godzin dyżurów leży po stronie samorządu powiatowego. Kłopot polega na tym, że starostwo, które jest odpowiedzialne za ustalenie harmonogramu, poza koordynacją ma ograniczone możliwości wpływu na apteki, ponieważ nie ma na to zadanie środków, ani instrumentów by realizację planu egzekwować. Jak tłumaczy prezes, orzecznictwo w tym temacie jest również takie, że przy działalności gospodarczej, jaką jest prowadzenie aptek, przedsiębiorca musi to zrobić za własne środki. A najczęściej się okazuje, że wynik finansowy za dyżury nocne jest ujemny. On w ogóle nie przynosi zysku. Dlatego nie można mówić o uchylaniu się aptekarzy od pełnienia dyżurów, tym bardziej, że przez wiele lat jednak te dyżury pełnią.

Nadzór nad aptekami nie reaguje

- Trzykrotnie w tym roku interweniowaliśmy w tej sprawie u Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego, jednak do tej pory nie ma żadnej reakcji, która by skutkowała podjęciem dyżurów. Sytuacja jest patowa - stwierdza Daniel Grochowski, sekretarz powiatu radzyńskiego. Stwierdza, że do stycznia został ponad miesiąc i może niektóre apteki zmienią jeszcze zdanie. - W tej chwili jednak wszystkie radzyńskie apteki, poza jedną (przy ul. Wisznickiej 111) poinformowały nas, że nie są zainteresowane pełnieniem dyżurów w roku 2019 - dodaje. Jeśli to się nie zmieni, to wychodzi na to, że w Radzyniu nocą apteka będzie czynna raz na 12 tygodni.

Podobno są jaskółki

Nie są to jeszcze informacje oficjalnie potwierdzone, ale szansę na zmiany mogą dać rozmowy na temat regulacji prawnych Naczelnej Izby Aptekarskiej, która pracuje nad zmianami na poziomie ministerstwa i Związku Powiatów Polskich. Udaje się wynegocjować zapis o refundacji za dyżur czy świąteczny dyżur dla aptek.

mm

Tomasz Barszcz,
prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Lublinie

PRZEPISY SĄ PRZESTARZAŁE I NIEADEKWATNE DO RZECZYWISTOŚCI

Jest kilka obszarów tego problemu, a on dotyczy całego kraju. Apteki odmawiają wykonania podjętych uchwał z wielu powodów. Zarzuty właścicieli aptek dotyczą m.in. kwestii ekonomicznych (mały obrót), braku fachowej obsady. Często w aptece zatrudniony jest jeden lub dwóch farmaceutów, których obowiązuje Kodeks Pracy. Przepis art. 94 ustawy z 2001 roku wywodzi się Ustawy o aptekach z roku 1951. Apteki wówczas były państwowe i o sztywnych godzinach otwarcia każdej decydowało prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Obecnie apteki są podmiotami prywatnymi

Fot.Urząd Wojewódzki w Lublinie

Izabela Mahorowska-Kiciak,
Inspektor Wojewódzkiego Nadzoru Farmaceutycznego

JEŚLI KTOŚ, KTO JEST FARMACEUTĄ, NIE CHCE DYŻUROWAĆ, TO JEST TO SPRAWA JEGO ETYKI ZAWODOWEJ

Z przepisów prawa farmaceutycznego wynika, że ustalanie dyżurów i godzin pracy aptek ogólnodostępnych leży w gestii starostwa powiatowego i samorządu aptekarskiego. My, jako nadzór farmaceutyczny, nie mamy żadnych prawnych umocowań w celu egzekwowania tych dyżurów. Jedyna sytuacja, w której WINF może zareagować jest wtedy, kiedy pacjent informuje inspektorat, że tego dnia i tego dnia w danej aptece nie mógł wykupić leku ratującego życie. Jeżeli sytuacja się powtarza i możemy domniemywać, że apteka nie zaspakaja podstawowych potrzeb miejscowej ludności, możemy wydać decyzję nakazu usunięcia uchybienia. Natomiast jeśli apteka się nie zastosuje, wojewódzki inspektor może aptece cofnąć zezwolenie na prowadzenie apteki. Może, ale nie musi

800
- tyle aptek funkcjonuje w województwie lubelskim

Uderzył w pociąg

O dużym szczęściu mogą mówić kierowca audi i podróżujący z nim syn.

O dużym szczęściu mogą mówić kierowca audi i podróżujący z nim syn. Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 13. w Lisiowólce. Jak ustalili policjanci, kierujący audi jadąc w kierunku miejscowości Ustrzesz dojeżdżając do przejazdu kolejowego nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Auto z impetem uderzyło w pierwszy wagon, a potem wylądowało w rowie.
Samochód został doszczętnie zniszczony. Na szczęście zarówno kierującemu audi 46-latkowi, jak i jego 20-letniemu synowi nic się nie stało. Nie ucierpiał też żaden z 200 podróżujących pociągiem pasażerów. Zarówno kierujący pojazdem, jak i maszynista byli trzeźwi

Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 13 w Lisiowólce. Jak ustalili policjanci, kierujący audi jadąc w kierunku miejscowości Ustrzesz dojeżdżając do przejazdu kolejowego nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Auto z impetem uderzyło w pierwszy wagon, a potem wylądowało w rowie.

Samochód został doszczętnie zniszczony. Na szczęście zarówno kierującemu audi 46-latkowi, jak i jego 20-letniemu synowi nic się nie stało. Nie ucierpiał też żaden z 200 podróżujących pociągiem pasażerów. Zarówno kierujący pojazdem, jak i maszynista byli trzeźwi.

rr

Borki zapraszają na kiermasz świąteczny

Gmina Borki zaprasza na „Kiermasz Andrzejkowy", który odbędzie się 25 listopada w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych. Impreza wystartuje o godz. 12, a w programie liczne atrakcje, konkursy, wróżby andrzejkowe i oczywiście możliwość kupienia pięknych, ręcznie wykonanych ozdób świątecznych i lokalnych przysmaków

mm

Z głębokim żalem żegnamy

Ś.p. dr. Józefa

Geresza

Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski, nauczyciela i historyka oddanego „małej ojczyźnie".

Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia

Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski

eprasa.pl c9ae47ad2a

16 listopada zmarł wybitny badacz historii Podlasia prof. Józef Geresz (1944-2018)

Odszedł historyk z zasadami

- Cieszył się, że dożył stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości - wspomina Szczepan Kalinowski. - Naukę uprawiał z czystego zamiłowania do prawdy - podkreśla Dariusz Magier. - Ciągle miał nowe plany naukowe, był gotów do dalszej pracy - mówi Andrzej Szabaciuk. Środowisko naukowe Podlasia poniosło niepowetowaną stratę.

Jeszcze tydzień temu w rubryce historycznej „Wspólnoty" posiłkowaliśmy się książką Józefa Geresza o wydarzeniach listopada 1918 roku na Podlasiu. Jest to i będzie zresztą stała praktyka, bo jakakolwiek rozmowa o dziejach Międzyrzeca Podlaskiego i regionu bez odwołania się do dorobku naukowego Profesora jest po prostu niemożliwa. Drobiazgowe badania źródłowe i terenowe, wyważenie i roztropność w sądach (których przekonany, nie wahał się modyfikować) były jego znakami rozpoznawczymi. Zapamiętam, że ten wielki erudyta, zawsze życzliwie podchodził do osób szukających u niego informacji, chętnie dzielił się wiedzą i udzielał wskazówek do własnych poszukiwań. Posiadający jasny, wyrobiony pogląd na większość spraw społecznych, religijnych i naukowych nie wahał się wyrażać opinii w sposób jasny i klarowny. Unikał przy tym efekciarstwa i nigdy nie przekroczył, właściwych temu wybitnemu humaniście, zasad szacunku do bliźniego.

Wierny przysiędze doktorskiej

- Był coraz rzadziej spotykanym naukowcem starego typu, wiernym przysiędze złożonej przy odebraniu dyplomu doktora nauk humanistycznych, że rozwijać będzie badania naukowe nie z żądzy zysku i nie dla próżnej chwały, ale w celu odkrywania i upowszechnienia prawdy – największego skarbu ludzkości. Żywo interesował się życiem naukowym okolicznych ośrodków. Starał się być na bieżąco, kontaktował się ze mną po każdej wydanej w Radzyniu książce. Sam również przesyłał chętnie swoje wydawnictwa historyczne, nad którymi pracę zintensyfikował w ostatnim czasie. Wbrew potocznemu porzekadłu, niektórych osób nie da się go zastąpić. Niepowetowana strata dla życia historycznego Międzyrzeca Podlaskiego i regionu. Niech spoczywa w pokoju! - wspomina Profesora Dariusz Magier, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlcach.

Humanista

Józef Geresz urodził się 19 III 1944 r. w Kobylanach (pow. Łosice), w rodzinie nauczyciela. Już w szkole podstawowej wykazywał zainteresowania humanistyczne. Jedną z pierwszych jego lektur była trylogia H. Sienkiewicza. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Łosicach, rozpoczął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1977 r. ukończył Studia Zaoczne na Wydziale Germanistyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1997 r. obronił na Wydziale Humanistycznym UMCS, pracę doktorską pt. „Międzyrzec Podlaski w latach 1795-1918".

J. Geresz był nauczycielem Liceum Ogólnokształcącego i pracował w Zespole Szkół Zawodowych CRS „SCH" w Międzyrzecu Podl. W 1981 roku został wybrany przewodniczącym Sekcji Nauczycielskiej NSZZ „Solidarność" na miasto Międzyrzec Podl. Wykładał w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym KUL w Międzyrzecu Podl. oraz Akademii Podlaskiej w Siedlcach (2002-2006). Był autorem radiowej audycji „Historia Podlasia". W 2014 r. nagrodzony został Złotym Mikrofonem Katolickiego Radia Podlasie, za długoletnią współpracę.

Jego pierwsze prace dotyczyły kampanii wrześniowej 1939 r. (cenzura przepuściła wzmianki o wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Podlasia) i tragicznych wydarzeń 16 XI 1918 r. w Międzyrzecu Podl. Był autorem książki „Międzyrzec Podlaski: dzieje miasta i okolic" oraz wielu innych publikacji i artykułów na temat historii Międzyrzecczyzny i Południowego Podlasia. Rubrykę „Z dziejów Podlasia" w „Echu Katolickim", prowadził przez kilka lat, publikując ponad 650, cotygodniowych odcinków. Zrobił bardzo dużo dla zbadania i spopularyzowania dziejów Południowego Podlasia

W sumie opublikował kilkadziesiąt artykułów, z tego kilkanaście w „Roczniku Międzyrzeckim". Szeroki był ich zakres tematyczny: historia walk o niepodległość, od Kościuszki do WiN, dzieje lokalnego kościoła, w tym martyrologia unitów. Z kilkunastu pozycji zwartych, najważniejsza jest monografia „Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic." Opublikował tez kilka monografii parafii i gmin: Wohynia, Swór, Kobylan, Konstantynowa, Kornicy i Komarówki Podl.

Cieszył się, jak mówił w ostatnim wywiadzie dla „Echa Katolickiego", iż „Dzięki Bogu doczekałem się 100 rocznicy odzyskania niepodległości, co skłoniło mnie do przygotowania jeszcze jednego opracowania". Ostatnia książka jego autorstwa pt. „Tak się rodziła niepodległość (Południowe Podlasie 1918)", jest uzupełnioną wersją poprzedniej publikacji „Z dziejów rozbrojenia okupantów na Południowym Podlasiu w listopadzie 1918 r." Autor radykalnie zmienił w niej ocenę odpowiedzialności sierż. I. Zowczaka, za tragedię 16 XI 1918 r. podczas tzw. „Krwawych Dni Międzyrzeca".

Władze miasta doceniły jego zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności i nadały mu tytuł Honorowego Obywatela. Józef Geresz zmarł 16 XI 2018 r.

(Szczepan Kalinowski)

Pracował do ostatnich chwil

- Ostatni raz z panem prof. Józefem Gereszem spotkałem się 10 listopada 2018 r., niecały tydzień przed jego nieoczekiwaną śmiercią. Wspólnie podziwialiśmy inscenizację „Krwawych Dni Międzyrzeca", potem odwiedziłem go w domu. Był w dobrym humorze i z uśmiechem dzielił się swoimi przyszłymi planami naukowymi, komentowaliśmy najnowsze publikacje dotyczące Podlasia. Z tym większym smutkiem przyjąłem wiadomość o jego niespodziewanej śmierci. Przy wszystkich swoich zaletach i zasługach był również osobą bardzo skromną, otwartą na innych, posiadającą twardy kręgosłup moralny i głęboko wierzącą. Jego wkład w badania naukowe nad historią ziemi międzyrzeckiej i całego Podlasia jest przeogromny i nie do przecenienia.

Nie wahał się wyrażać opinii w sposób jasny i klarowny

Jego zafascynowanie historią regionu było bezinteresowne, szczere i wywodzące się z głębi serca. Nie zabiegał o stanowiska, zaszczyty i tytuły, tytanicznie pracował dla dobra Polski i Kościoła Rzymskokatolickiego. Jego dorobek wejdzie niewątpliwie do kanonu publikacji naukowych poświęconych historii Podlasia. Za świadectwo jego życia należy się mu cześć i wieczna pamięć. Requiescant in pace. - opowiada wywodzący się również z Międzyrzeca dr Andrzej Szabaciuk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ogromna wiedza którą się dzielił

- Śp. Józefa Geresza poznałem ponad 30 lat temu. Był człowiekiem o ogromnej wiedzy, którą się chętnie dzielił. Wymienialiśmy się też informacjami i wydawnictwami, razem działaliśmy w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podl. Połączyła nas m.in. troska o upamiętnienie obrony Twierdzy Brzeskiej przez WP we wrześniu 1939 r. Brałem udział w spotkaniu w 1993 r., władz Brześcia z delegacją Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Gospodarze twierdzili, iż nic nie wiedzą o obronie przez WP twierdzy 14-17 IX 1939 r. i nie dali pozwolenia na umieszczenie pamiątkowej tablicy. Po powrocie z pomocą finansową Ministerstwa ds. Kombatantów i Andrzeja Przewoźnika - sekretarza generalnego ROPWiM, podjąłem się wydania opracowania J. Geresza „Twierdza niepokonana. Obrona cytadeli w Brześciu nad Bugiem w 1939 r.". Kilkadziesiąt egzemplarzy przewiozłem do Brześcia, aby wytrącić argument, iż walka WP w 1939 r. jest nie udokumentowana.

Jego śmierć to ogromna strata dla Międzyrzeca Podl. i całej regionalistyki podlaskiej. Szczególnie żałuję, że nie doczekał naszego jubileuszu pięćdziesięciolecia TPN, które będziemy obchodzić1 grudnia. - podkreśla dr Szczepan Kalinowski z bialskiej AWF.

Zbigniew Smółko

Fot.SH

Andrzej Szabaciuk (KUL):

Należy podkreślić, że prof. Józef Geresz był postacią nietuzinkową, wybitnym naukowcem, erudytą posiadającym ogromne zbiory publikacji, dotyczących Międzyrzeca Podlaskiego

Fot.Beata Malczuk

Szczepan Kalinowski (AWF Biała Podlaska):

Przez wiele lat J. Geresz, popularyzował w różnych środowiskach historię regionu. Skromny i zawsze chętny do pomocy innym

Fot.Cezary Potapczuk

Dariusz Magier (UPH Siedlce):

Był badaczem historii regionalnej, społecznikiem i nauczycielem, który dzięki kręgosłupowi moralnemu i przywiązaniu do kościoła katolickiego uchronił się przed kolaboracją z komuną, co udało się niestety niewielu regionalistom działającym w PRL

Pogrzeb

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek (20 listopada) o godz. 14 w kościele św. Józefa. Różaniec w intencji zmarłego w kaplicy przy kościele św. Józefa: 19 listopada o godz. 18 oraz 20 listopada o godz. 13.

eprasa.pl c9ae47ad2a

R E K L A M A

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?

Prof. Lars D. Lindberg, z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pas przeznaczony jest dla **osób z każdą wadą układu ruchu:**
- mających **problemy z poruszaniem się**
- **artrozą stawów** biodrowych, kolanowych i innych...
- chronicznego **bólu dolnego odcinka kręgosłupa**, lumbago
- odczuwających przewlekły **ból w tkankach kostnych i mięśniach**

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlał, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!

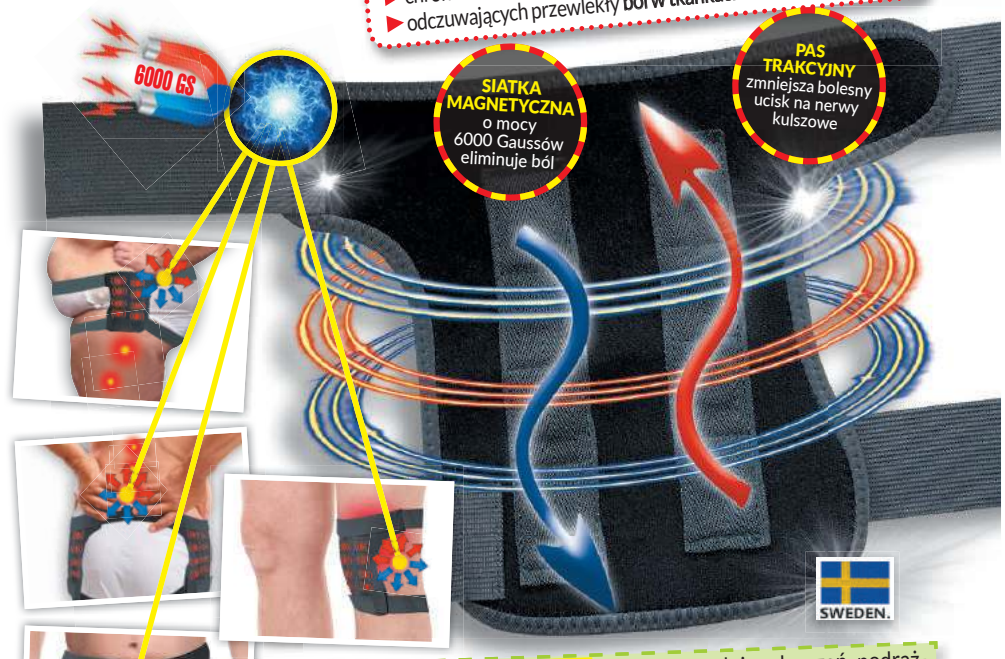

Belteo jest **w 100% bezpieczne:** + nie powoduje odparzeń, podrażnień i skutków ubocznych + nie uciska i nie zaburza krążenia + likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha + idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki + odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku + może być używany 24h.

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowałem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony" na amen."

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się doigrałem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miałoby mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozeprą kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji." – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzcie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać", ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. **Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:**

Trakcja kręgosłupa – medyczna **konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha**. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandżi). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a **odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej**. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – **pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych**. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. **Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.**

Przeciwbólowo-regenracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu Fabryki Zdrowia, **ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem"

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespola

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 27 listopada 70% taniej!

FABRYKA ZDROWIA

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 27 listopada 2018 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za ~~426 zł~~ **127 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 69

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

eprasa.pl c9ae47ad2a

Wielki bal wcześniaków

Fot.Marek Pietrzela

W sobotę na balu wcześniaki (już wyrośnięte) bawiły się znakomicie

Fot.Marek Pietrzela

Trojaczki: Lena, Laura i Nina miały wagę 1,19 kg, 0,96 kg i 1,30 kg. W ostatnią sobotę były ozdobą bialskiego Dnia Wcześniaka

Szymek Zajko miał tylko 660 g. Dziś siedmiolatek jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy. Na Oddziale Neonantologii im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uratowano przez 20 lat istnienia placówki ok. 2,5 - 3 tys. przedwcześnie urodzonych dzieci.

Fot.Marek Pietrzela

Szymek Zajko był najmniejszym wcześniakiem, miał tylko 660 g. Dziś siedmiolatek jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy

Okazją do spotkania integracyjnego wcześniaków, ich rodzin i lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego był Międzynarodowy Dzień Wcześniaka obchodzony w sobotę, 17 listopada.

Lena, Laura i Nina

W gronie dawnych wcześniaków szczególnie wyróżniały się trojaczki. Lena, Laura i Nina. Dziewczynki urodziły się tuż przed Wigilią prawie przed czterema laty. Było to pierwsze wydarzenie tego typu w całym 2014 r. w bialskim szpitalu. Wtedy lek. med. Riad Haidar, poinformował nas, że pani Aneta Jakoniuk urodziła trojaczki w 31. tygodniu ciąży. Miały wagę 1,19 kg, 0,96 kg i 1,30 kg. Doktor podkreślił, że wówczas wcześniaki były w stanie ciężkim. Wymagały reanimacji i zostały podłączone do respiratora. Po kilku dniach dramatycznej walki o ich życie stan dziewczynek się ustabilizował.

W sobotę były ozdobą bialskiego Dnia Wcześniaka.

- Doktor Haidar, to wspaniały człowiek. Uratował córeczki. Teraz mają już po 16 kg wagi – z dumą powiedziała nam uśmiechnięta Aneta Jakoniuk.

Szymek ma już siedem lat, urodził się bez szans na przeżycie

Szymek Zajko, siedmiolatek, jest jak perełka, ruchliwy, żywiołowy. Jago mama z dumą podkreśla, że synek gra już w najmłodszej drużynie piłkarskiej TOP -54. - Kiedy się urodził jako wcześniak, ważył zaledwie 660 gramów. Bez szans na przeżycie. Pan doktor Haidar i wszyscy lekarze oraz pracownicy oddziału jednak skutecznie zadbali o ratowanie dziecka. Aż 97 dni musieliśmy przebywać w szpitalu. Szczęśliwie synek został uratowany – wspomina pani Zajko. A doktor Riad Haidar z wielką sympatią patrzy na dawnego pacjenta, który był najmniejszy z maleństw. Na zdjęciu po lewej ordynator Riad Haidar, obok niego Szymek i jego mama.

Po godzinie od inauguracji, zgodnie z nową tradycją, jedna ściana szpitala została podświetlona na fioletowo, na kolor wcześniaków. Najważniejsza jednak dla uratowanych dzieciaków była zabawa na „balu wcześniaka" w części konferencyjnej szpitala. *Marek Pietrzela*

Fot.Marek Pietrzela

Dyrektor szpitala Dariusz Oleński do rodziców wcześniaków.
- Jesteście wielkimi bohaterami. To wy przeżyliście traumy

Mniej rodzi się wcześniaków

Magdalena Us
rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

W 2017 r. w naszym szpitalu odbyło się 1425 porodów, w tym narodziło się 27 par bliźniąt. Przyszły na świat 247 wcześniaki (111 dziewczynek i 136 chłopców). 126 dzieci ważyło poniżej 2500 g. W 2018 r., do listopada, urodziło się 196 wcześniaków (95 dziewczynek i 101 chłopców). 102 dzieci ważyło poniżej 2500 g. W tym roku na świat przyszły 22 pary bliźniąt oraz trojaczki. Najmniejsze wagowo dziecko ważyło 700 g

R E K L A M A

Zaginęła Karolina Szyc

Policjanci Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim prowadzą poszukiwania 17-letniej Karoliny Szyc.
- Nastolatka wyszła z domu w Starej Bordziłówce 2 września br. z zamiarem udania się do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, jednak do placówki nie dotarła. Ostatni raz kontaktowała się z rodziną 29 października 2018 r. nie mówiąc, gdzie się znajduje ani też kiedy wróci - mówi Barbary Salczyńska - Pyrchla, rzeczniczka bialskiej policji.
Na początku listopada policjanci otrzymali zawiadomienie o zaginięciu 17-latki.
Rysopis zaginionej:
Szczupła budowa ciała, wzrost 168 cm, waga 55-60 cm, włosy koloru rudego, długie, proste, twarz owalna. Brak widocznych cech charakterystycznych. Tatuaż na lewej piersi obrazujący literę A, pieprzyk na przedniej części szyi.
Każdy, kto widział zaginioną lub ma jakiekolwiek informacje o miejscu jej pobytu, proszony jest o kontakt z policją pod numerem telefonu (83) 344 83 00 lub 112.

Zaginiona Karolina Szyc

eprasa.pl c9ae47ad2a

Ominęła zapory, wjechała pod pociąg

POWIAT ŁUKOWSKI 30-latka z Łukowa jadąca mercedesem uderzyła w 30. wagon pociągu towarowego. Kobieta chwilę wcześniej ominęła stojący przed przejazdem samochód oraz „opuszczoną" półzaporę.

30-letnia łukowianka, uderzyła w 30. wagon jadącego po torach pociągu towarowego (fot.KPP Łuków)

We wtorek, 13 listopada po godzinie 15 dyżurny łukowskiej komendy policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na ul. Zapowiednik. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce wypadku ustalili, że na przejeździe kolejowym kierująca samochodem marki Mercedes Sprinter 30-letnia łukowianka, uderzyła w 30. wagon jadącego po torach pociągu towarowego.

Opuszczone półzapory

- Mundurowi ustalili, że w chwili zdarzenia na przejeździe kolejowym opuszczone były półzapory, a jadąca mercedesem kobieta ominęła stojący przed jedną z nich samochód osobowy. 30-latka tłumaczyła funkcjonariuszom, że nie zatrzymała się, gdyż dojeżdżając do przejazdu kolejowego zauważyła, że „jej samochód nie hamuje" – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na miejsce udały się trzy zastępy strażaków z PSP z Łukowa. Strażacy odłączyli akumulator w rozbitym pojeździe i zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

Maszynista nic nie poczuł

Mundurowi rozmawiając z maszynistą pociągu towarowego dowiedzieli się od niego, że „nie poczuł on żadnego uderzenia", skład zatrzymał na pobliskiej stacji, gdzie o wypadku dowiedział się od dyżurnego ruchu PKP. Funkcjonariusze ustalający okoliczności zdarzenia znaleźli elementy mercedesa na trzydziestym wagonie pociągu towarowego. Natomiast cały pociąg składał się z czterdziestu wagonów załadowanych węglem.

Wniosek o ukaranie

Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie doznał obrażeń ciała, skończyło się tylko na strachu i poważnych uszkodzeniach pojazdu.

- Policjanci ustalili, że kierująca samochodem 30-latka w chwili zdarzenia była trzeźwa, jednak za rażące naruszenie przepisów i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mundurowi zatrzymali jej prawo jazdy. Przeciwko kobiecie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do łukowskiego sądu. Przypominamy, że kierujący pojazdem zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Przed wjechaniem na tory jest on obowiązany upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub z innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona – dodaje Józwik.

Za rażące naruszenie przepisów i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym mundurowi zatrzymali prawo jazdy kierującej mercedesem sprinterem (fot.KPP Łuków)

mo

Pijani rodzice opiekowali się dziećmi

POWIAT ŁUKOWSKI Podczas zgłoszonej 31 października interwencji domowej w Staninie, dotyczącej nieporozumień rodzinnych, jedna ze stron poinformowała policjantów, że rodzice opiekujący się dwojgiem dzieci są pod wpływem alkoholu. Dzieci były w wieku ok. siedmiu i pięciu lat.

- Po sprawdzeniu stanu trzeźwości wskazanych osób policjanci ustalili, że rodzice ci są nietrzeźwi. Do dzieci wezwano ich babcię, która po ok. pięciu minutach przyjechała do Stanina i to ona przejęła opiekę nad dziećmi. Informacja o powyższym fakcie została przekazana do Sądu Rodzinnego w Łukowie – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

mo

Pięć osób w szpitalu po wypadku w Dębowicy

POWIAT ŁUKOWSKI

W poniedziałek, 19 listopada tuż przed godziną 8 w Dębowicy w gminie Trzebieszów zderzyły się trzy auta. Do szpitala trafiło pięć osób. Jak poinformowała policja zderzyły się pojazdy: Renault Scenic, Volkswagen Polo i Opel Zafira.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca renault 51-letnia mieszkanka gminy Łuków nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym podróżowało czworo nastolatków z gminy Trzebieszów (17-latek i trójka 18-latków). Obrażenia odniosło w tym zderzeniu łącznie pięć osób z dwóch samochodów.

Pomoc strażaków

Na miejsce udały się dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa i jednostka OSP z Wierzejek. Strażacy zaopiekowali się poszkodowanymi do czasu przyjazdu ratowników medycznych, odłączyli też akumulatory w pojazdach i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. W zdarzeniu tym - przed ich przyjazdem - uczestniczył też Opel Zafira, którym kierował 37-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów. Na chwilę obecną nie wiadomo, w jaki sposób zderzył się on z renault i volkswagenem. Kierujący autem mężczyzna nie odniósł obrażeń.

mo

Pijany włamywacz recydywista bez prawa jazdy i ubezpieczenia spowodował kolizję

POWIAT ŁUKOWSKI

26-latek z Łukowa nie miał prawa jazdy i był pijany, kiedy jadąc nieubezpieczoną toyotą uderzył w zaparkowaną skodę. Uciekł z miejsca zdarzenia i porzucił swoje auto na pobliskiej posesji.

Pijany kierowca uszkodził stojącą na na ulicy skodę (fot.KPP łuków)

26- latek ukrył łupy skradzione ze sklepu w piwnicy domu na opuszczonej posesji (fot.KPP Łuków)

Do zdarzenia doszło we wtorek, 13 listopada po godzinie 14:30 na ul. Browarnej w Łukowie. Ze zgłoszenia, jakie wpłynęło do policji wynikało, że na stojącą tam skodę najechał samochód osobowy, którego kierowca odjechał w kierunku centrum miasta.

Porzucił auto

- Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili, że był to samochód marki Toyota Starlet i uszkodzony pojazd odnaleźli na opuszczonej posesji na sąsiedniej ulicy. Poszukując kierowcy mundurowi dowiedzieli się, że najprawdopodobniej kierował nim 26-latek z Łukowa. Po kilkudziesięciu minutach funkcjonariusze zauważyli poszukiwanego przez nich młodego mężczyznę, który powiedział im, że uciekł z miejsca zdarzenia, gdyż przestraszył się konsekwencji „stłuczki" – informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Prawie promil alkoholu

Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma blisko promil alkoholu w organizmie. Dodatkowo mundurowi ustalili, że 26-latek nie ma prawa jazdy, a jego toyota jest od kilku miesięcy „nieprzerejestrowana" i nieubezpieczona. 26-latek został zatrzymany w policyjnej celi, usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami.

Włamywacz recydywista

Ale to nie wszystko. Okazuje się, że młody człowiek niedawno opuścił więzienie i teraz będzie odpowiadał w warunkach recydywy. 26-latek, który kilka miesięcy temu wyszedł z zakładu karnego, oprócz zarzutów za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, usłyszy też zarzuty za kradzież z włamaniem w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. Dlaczego?

Łukowscy policjanci prowadzili dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego, do jakiej doszło kilka dni temu w Łukowie. Łupem włamywacza padł m.in. alkohol i wyroby tytoniowe. Funkcjonariusze sprawdzając porzuconą na opuszczonej posesji toyotę 26 latka, zauważyli w jej wnętrzu opakowania po artykułach spożywczych. Domyślili się, że mogą to być produkty pochodzące z okradzionego sklepu. Sprawdzając niezamieszkaną posesję oraz stojący tam opuszczony dom znaleźli torby, w których znajdowały się butelki z alkoholem, papierosy i artykuły spożywcze skradzione ze sklepu.

Nie dość, że 26 – latek bez prawa jazdy, ubezpieczenia i po alkoholu spowodował kolizję, to kilka dni wcześniej włamał się do sklepu spożywczego.

mo

eprasa.pl c9ae47ad2a

Pierwsza wójt w historii gminy, jedna z nielicznych w regionie

Wójt Anna - kobieta wielozadaniowa

Anna Mróz z mężem Krzysztofem, menadżerem w firmie handlowej oraz córkami: Izabelą, 19-letnią studentką lingwistyki i Emilią, uczennicą V klasy szkoły podstawowej

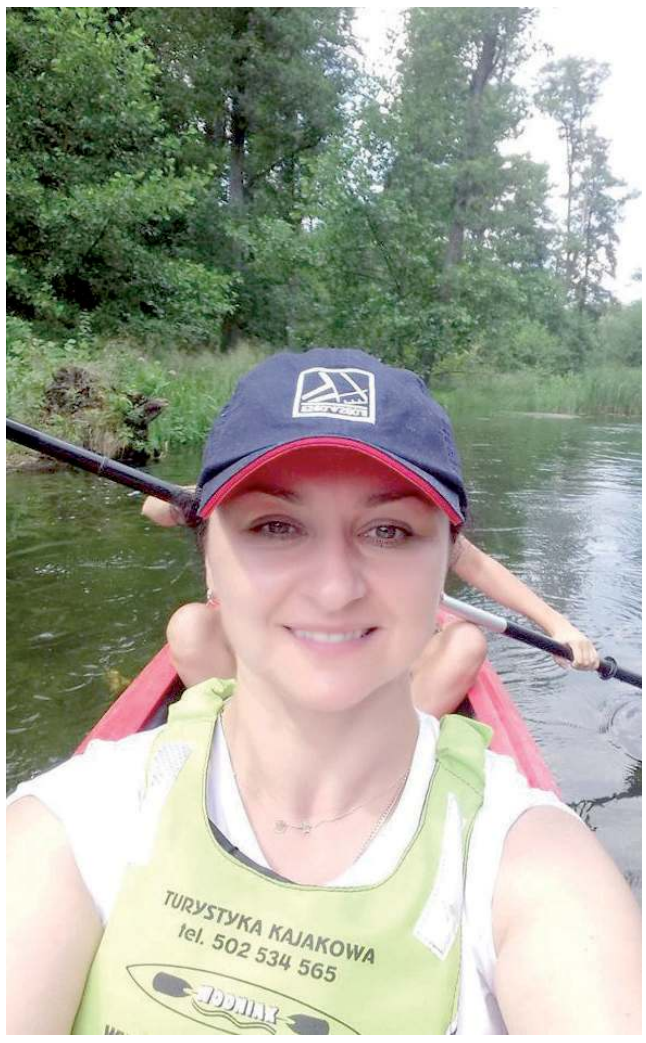

Kajaki to dla Anny Mróz najlepszy odpoczynek

Anna Mróz zaczyna nowy etap w życiu zawodowym. Przez najbliższe pięć lat będzie wójtem gminy Kąkolewnica. Mąż i córki jej kibicują i obiecują przejąć część domowych obowiązków.

Jeszcze nie wiadomo kto czym się zajmie w domu, aby odciążyć Annę, nową wójt gminy Kąkolewnica. Wiadomo tylko, że od teraz przez najbliższe pięć lat będzie inaczej. Mieszkańcy będą równie ważni, co najbliżsi - mąż Krzysztof i dwie córki, studentka Izabela i młodsza Emilka, piątoklasistka. - Na pewno przyjdą zmiany. Funkcja wójta, to nienormowany czas pracy, praca od rana do wieczora, często również w soboty lub niedziele. Tego oczekują mieszkańcy, którzy mnie wybrali - mówi nowa wójt. Na szczęście, jak zauważa, rodzina rozumie, przed jakim wyzwaniem stoi. Decyzję o kandydowaniu podjęli wspólnie. - Jak zawsze, najważniejsze decyzje podejmujemy razem. Akceptacja najbliższych jest dla mnie dużym komfortem - podkreśla.

Kobiety są z natury wielozadaniowe, ale nie znaczy to, że wszystko powinnyśmy robić same. Nie powinnyśmy mieć oporów, aby poprosić o pomoc

Za pięć lat samorząd zdominują kobiety?

Dotychczas pracowała na dwa etaty, na umowie o pracę i umowie zlecenie. I to nie tylko siedząc nad dokumentami za biurkiem. Doradca rolny, bo taki zawód wykonywała od 2009 roku, pracuje też często w soboty i niedziele. Umie już więc pogodzić zajęcia zawodowe z domowymi. - Wszystko da się pogodzić pod warunkiem, że nie jest się Zosią Samosią i w logistyce uwzględnia męża i innych domowników. Kobiety są z natury wielozadaniowe, ale nie znaczy to, że wszystko powinnyśmy robić same. Nie powinnyśmy także mieć oporów, aby poprosić o pomoc. To zupełnie naturalne, gdy jest się aktywną zawodowo - zauważa.

Chciałaby, aby kobiet było w samorządzie więcej. Jest szansa, że pójdą za jej przykładem. Że będą chciały spełniać się, pracując nie tylko w domu. - Będę je zachęcała do tego, aby uwierzyły w siebie. Jednym ze sposobów na zaangażowanie kobiet w pracę na rzecz lokalnej społeczności, a tym samym na pobudzenie swoich ambicji, jest udział w organizacji imprez kulturalnych - uważa wójt.

Zarządzanie to nie problem

Praca w Urzędzie Gminy to możliwe zmiany organizacyjne i kadrowe. Dobór kadry kierowniczej może się wiązać z trudnymi decyzjami. Jak z tym zamierza sobie poradzić, w tej chwili nie odpowie. Czeka na pierwszą sesję i zaprzysiężenie. - Co do zmian personalnych, priorytetem będą kompetencje - odpowiada krótko. Zarządzanie zespołem ludzi nie jest jej obce. Pełniła obowiązki kierownika w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Radzyniu Podlaskim. Także praca w samorządzie i działalność społeczna. Była radną, przewodniczącą komisji spraw społecznych w radzie powiatu radzyńskiego. Od 2008 roku jest zastępcą przewodniczącego rady w Lokalnej Grupie Działania „Zapiecek".

Anna Mróz, 43 lata

- magister inżynier rolnictwa

Studia podyplomowe:

- Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji - menadżer administracji publicznej
- Wyższa Szkoła Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (uprawnienia państwowe)
- Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji (wydział ekonomii i logistyki)

Nowa wójt docenia dary natury

Co robiła wójt do tej pory?

Jej żywioł to praca z ludźmi i raczej w terenie, nie za biurkiem. Kiedy przychodzi pracować nad dokumentami, zabiera się za to solidnie. Pomagała rolnikom w opracowywaniu wniosków, więc wie, jak ważne są konkrety. Czasem od jednego przecinka może zależeć przyznanie dofinansowania. Zawodowo zajmowała się pozyskiwaniem funduszy dla organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji). Opracowywała biznesplany i wnioski o przyznanie pomocy na rozwój małych, średnich i dużych gospodarstw, a także przedsiębiorstw. Do jej zadań należało prowadzenie ksiąg rachunkowych w gospodarstwach rolnych, zgłaszanie rolników do powiatowych, wojewódzkich i krajowych konkursów, na wyjazdy zagraniczne w celu podpatrzenia dobrych praktyk, organizowanie wyjazdów na targi rolnicze na terenie Polski, czy kursów chemizacyjnych.

Beata Malczuk

eprasa.pl c9ae47ad2a

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W RADZYNIU

Zuzanna Włoszek, Suchowola
ur. 12 listopada, godz. 21.05
3,3 kg, 54 cm
Rodzice: Wioleta, Grzegorz
Rodzeństwo: Przemysław (3 l.)

Filip Krupski z tatą, Lisiowólka
ur. 10 listopada, godz. 21.24
3,3 kg, 55 cm
Rodzice: Maja, Paweł

Szymon Mazurek, Radzyń
ur. 11 listopada, godz. 16.20
2,8 kg, 53 cm
Rodzice: Aneta, Andrzej
Rodzeństwo: Emilia (12 l.), Natalia (11 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Maciuś Sadło, Okrzeja
14 listopada, godz. 3.15, 3,44 kg, 55 cm. Rodzice: Ewelina i Łukasz
Rodzeństwo: Kuba (9 l.), Zuzia (6 l.), Wiktoria (4 l.)

Adaś Seroczyński, Okrzeja
12 listopada, godz. 19.20, 3,46 kg, 52 cm. Rodzice: Justyna i Przemek
Rodzeństwo: Natalia (3 l.)

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Nikodem Listosz, Radzyń Podlaski
ur. 13 listopada, godz. 11.00, 3,60 kg, 57 cm Rodzice: Kinga i Łukasz
Brat: Antoś (4 lata)

Fot.MS

Mateusz Kondracki, Lachówka Mała, pow. bialski ur. 15 listopada, godz. 12.20, 3,70 kg, 57 cm Rodzice: Katarzyna i Rafał Rodzeństwo: Natalia (8 lat), Łucja (2,5 r.)

Leon Pomorski z tatą, Kobylany, pow. bialski
ur. 14 listopada, godz. 10.45, 3,32 kg, 54 cm
Rodzice: Marta i Marcin
Rodzeństwo: Błażej (8 lat), Mikołaj (6 lat)

Fot.MS

SZPITAL W BIAŁEJ

Nikola Sidor, Białka
ur. 11 listopada, godz. 13.33
3,1 lg, 55 cm
Rodzice: Ewelina, Kamil

Gabryś Andrzejewski, Biała Podlaska
ur. 14 listopada, godz. 8.12
3,7 kg, 57 cm
Rodzice: Izabela, Grzegorz
Rodzeństwo: Grzegorz (13 l.), Maciej (10 l.)

Gabriela Skolimowka, Rogoźniczka
ur. 13 listopada godz. 1.55
3,1 kg, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Bartosz (8 l.), Tomasz (6 l.)

Nikola Słomska, Biała Podlaska
ur. 12 listopada, godz. 00.04
3,9 kg, 59 cm
Rodzice: Agnieszka, Artur

Marcel Sobieszczuk, Konstantynów
ur. 13 listopada godz. 13.00
3,4 kg, 54 cm
Rodzice: Justyna, Marek
Rodzeństwo: Sebastian (11 l.), Dawid (6 l.)

Stanisław Parulski, Marylin
ur. 14 listopada
3,9 kg, 55 cm
Rodzice: Anna, Wojciech

Przedszkolaki odtańczyły poloneza

Przedszkolaki z radzyńskiego przedszkola nr 3 uczciły „Dzień Niepodległości".
Mali Polacy – przedszkolacy z grupy „Jagódki" przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowały program artystyczny przygotowany przez wychowawczynie grupy Katarzynę Kochnio i Iwonę Wołowik.
Ubrane w galowe stroje swój występ rozpoczęły tańcząc Poloneza. Podczas występu dzieci recytowały wiersze patriotyczne opowiadające o historii Polski oraz namawiające do dostrzegania piękna ojczyzny

KOMARÓWKA Starszaki przygotowały apel niepodległościowy

9 listopada w Przedszkolu Samorządowym w Komarówce odbył się apel z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystość przygotowała grupa pięciolatków pod opieką pani Anny Harasimiuk. Młodsze dzieci także wystąpiły tego dnia na galowo i uroczyście odśpiewały hymn.

eprasa.pl c9ae47ad2a

Wielki gabaryt zalega

Zakład w Adamikach wstrzymał przyjmowanie odpadów wielkogabarytowych, które będą zalegały w gminnych PSZOK-ach co najmniej do końca roku.

Komunikat ZZOK głosi, że gminy na początku października wyczerpały roczny limit na odpady wielkogabarytowe, czyli nie mieszczące się w pojemnikach stare meble i sprzęty. 23 października zakład wstrzymał ich przyjmowanie do końca roku. - Pierwszy raz mamy taką sytuację. Ekolider, który odbiera tego rodzaju odpady w naszej gminie, po ostatniej zbiórce po wsiach nie mógł ich już odwieźć do Adamek. Musiał to wszystko zabrać, żeby przechować w innym miejscu, prawdopodobnie w swojej bazie w Międzyrzecu - mówi Ireneusz Demianiuk, wójt gminy Komarówka Podlaska. Taka zbiórka po wsiach odbywa się dwa razy w roku, na wiosnę i jesienią. To wygodne dla mieszkańców. Zbiórki, o której wspomina wójt, nie dało się już odwołać. - Odpadów jest w tym roku więcej, to dało się zauważyć, bo i więcej trafia ich do gminnego PSZOK. Stamtąd są odwożone do Adamek. Nie wiem, czy teraz PSZOK wszystko zmieści, jest już zapchany - martwi się wójt. - PSZOK po to właśnie jest, żeby tam zwozić stare meble czy lodówki. Z przechowaniem nie będzie problemu - usłyszeliśmy w gminie Kąkolewnica. W Radzyniu odpady odbiera Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Wielkogabarytowe zabierane są sprzed domów raz na kwartał. Ostatnia zbiórka w tym roku odbyła się w październiku. - Indywidualnie odpady te można składać w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Kockiej 25 obok oczyszczalni ścieków - informuje Anna Wasak, rzeczniczka ratusza.

Fot.www.pukradzyn.pl

Do końca roku takie sprzęty można dostarczać do PSZOK-ów, spod domu nie będą zabierane

Beata Malczuk

Radzyński szpital zainwestuje w pracownię rezonansu magnetycznego 7 mln zł

W podpisywaniu umowy uczestniczył marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, Marcin Czyżak – dyrektor departamentu wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, starosta Lucjan Kotwica, Marek Zawada, dyrektor szpitala a także przedstawiciele zarządu Powiatu Radzyńskiego. Podkreślano, że termomodernizacja to będzie też duży zastrzyk oszczędności dla powiatu w związku z dużą podwyżką cen energii

POW. RADZYŃSKI: RADZYŃ 16 listopada, w starostwie radzyńskim podpisano dwie umowy pomiędzy Samorządem Województwa Lubelskiego, Powiatem Radzyńskim i Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej. - Na stole leży 10 milionów złotych - mówił Lucjan Kotwica, starosta.

W ostatniej kadencji powiat radzyński pozyskał z funduszy unijnych 52 mln zł dofinansowania, z wkładem własnym gmin zrealizowano inwestycje za 76 mln zł

Starosta przypomniał, że w ostatniej kadencji w powiecie radzyńskim zrealizowano inwestycje z udziałem funduszy unijnych za ponad 76 milionów zł, a powiat pozyskał 52 mln zł dofinansowania. - Życzę naszym następcom, by za pięć (kadencja dłuższa o rok) lat mogli powiedzieć, że ściągnęli do powiatu sto milionów. Wtedy będziemy mogli mówić o porównywalnym wyniku - stwierdził. Urząd Marszałkowski przyznał dofinansowanie na projekty: kompleksową termomodernizację budynków użyteczności publicznej oraz podniesienie jakości świadczonych przez SP ZOZ usług, w tym zakup rezonansu magnetycznego.

4 budynki będą jak nowe

Termomodernizacja dotyczyć będzie budynku starostwa przy pl. Potockiego 1, Gwardii 4, budynku internatu ZSP przy ul. Traugutta oraz budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radzyniu Podlaskim. Wartość projektu to 4,8 mln zł, dofinansowanie 4 mln zł.

Sprzęt medyczny wysokiej klasy dla szpitala

Drugi projekt, który złożył radzyński szpital pozwoli jednostce kupić rezonans magnetyczny oraz utworzyć pracownię rezonansu. Wartość projektu to 6,8 mln zł, dofinansowanie ponad 4,5 mln zł. Realizacja dofinansowanych projektów rozpocznie się jeszcze w tym roku.

mm

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Waldemar Wysokiński, 56 lat
zm. 10.11, Międzyrzec Podl.
Bożena Leszczuk, 60 lat
zm. 13.11, Żakowola Radzyńska
Józef Chmielewski, 62 lata
zm. 13.11, Międzyrzec Podl.
Czesław Chmielewski, 79 lat
zm. 14.11, Tłuściec
Marianna Nieroda, 88 lat
zm. 14.11, Tłuściec
„UPPUK" Wysokiński Dariusz, Międzyrzec, tel.: 606 775 740

Zdzisław Nieroda, 63 lata
zm. 14.11, Międzyrzec Podl.
Józefa Chomczyńska, 96 lat
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.
Józef Geresz, 74 lata
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.
„Argus" w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Wiesław Kowalczyk 86 lat
zm. 04.11. Parczew
Halina Rubach 64 lata
zm.09.11. Sosnowica
Jan Kopiński 90 lat
zm. 09.11. Parczew
Kazimierz Krzemiński 64 lata
zm. 10.11. Siemień
Ewa Czuryło 71 lat
zm. 10.11. Strzałkowo
Małgorzata Borysiuk 52 lata
zm. 14.11. Parczew
Winisław Kozłowski 59 lat
zm. 14.11. Parczew
Edward Okrasiński 82 lata
zm. 15.11. Tyśmienica
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Genowefa Buchaj 88 lat
zm. 11.11. Sitno
Stanisław Juszczyński 60 lat
zm.11.11. Komarówka Podl.
Paweł Komorowski 41 lat
zm. 12.11. Wola Osowińska
Zdzisław Kowalczyk 83 lata
zm.14.11.Kąkolewnica
Sebastian Musiejuk 39 lat
zm. 15.11.Radzyń Podl.
Krzysztof Mackiewicz 59 lat
zm. 15.11. Ossowa
Adam Daniłko 63 lata
zm.15.11. Biała
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

Antoni Wróbel 78 lat
zm.29.10. Lublin
Tadeusz Rolak 69 lat
zm.08.11. Jaski
Usługi Pogrzebowe OLIMP
Tel. 693 294 820

ŁUKÓW

Irena Dębowska, 68 lat
zm. 09.11, Łuków
Henryk Wiśniewski, 86 lat
zm. 09.11, Jedlanka
Witold Ostrysz, 82 lata
zm. 11.11, Jedlanka
Stanisław Gomoła, 94 lata
zm. 12.11, Łuków
Zbigniew Wojtasiewicz, 64 lata
zm. 12.11, Okrzeja
Adam Kaczoch, 58 lat
zm. 11.11, Gręzówka
Marianna Krasuska, 86 lat
zm. 13.11, Łuków
Henryk Dębczak, 86 lat
zm. 14.11, Tuchowicz
Janina Mądrzyk, 85 lat
zm. 15.11, Tuchowicz
Walerian Wiąckiewicz, 66 lat
zm. 15.11, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Wera Sucharzewska, 79 lat
zm. 01.11, Biała Podl.
Stanisław Aksamitowski, 63 lata
zm. 01.11, Biała Podl.
Helena Łochina, 95 lat
zm. 03.11, Łukowce
Zofia Tarasiuk, 75 lat
zm. 02.11, Terespol
Jan Radczuk, 62 lata
zm. 03.11, Korczówka
Andrzej Trębicki, 51 lat
zm. 03.11, Biała Podl.
Bolesław Stanilewicz, 62 lata
zm. 06.11, Łomazy
Grażyna Majczyna, 47 lat
zm. 06.11, Międzyrzec Podl.
Marcin Sewestianiuk, 56 lat
zm. 06.11, Biała Podl.
Wojciech Sawczuk, 24 lata
zm. 28.10, Roskosz
Antoni Pawłowski, 63 lata
zm. 05.11, Biała Podl.
Tadeusz Matejuk, 81 lat
zm. 07.11, Biała Podl.
Adelajda Żebrowska, 83 lata
zm. 07.11, Międzyrzec Podl.
Marianna Jankowska, 76 lat
zm. 08.11, Strzakły
Aniela Bołtowicz, 86 lat
zm. 09.11, Biała Podl.
Jan Komar, 71 lat
zm. 08.11, Międzyrzec Podl.
Halina Olichwirowicz, 85 lat
zm. 09.11, Łomazy
Jadwiga Geresz, 70 lat
zm. 12.11, Rudka
„Hades" w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica

WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł) po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl c9ae47ad2a

Sto trzydzieści lat temu urodził się profesor Stanisław Małkowski (1889-1962)

Jeden z najwybitniejszych polskich geologów pochodził z Radzynia Podlaskiego

Pochodzący z Radzynia Podlaskiego profesor Stanisław Małkowski zajmował się naukami o ziemi - petrografią i geologią. Jego dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny do tej pory zachował aktualność i przydatność. Garścią wspomnień o tej zasłużonej, aczkolwiek nieco nad Białką zapomnianej postaci zechciała podzielić się z Czytelnikami „Wspólnoty" uczennica profesora, pani Danuta Czernicka-Chodkowska

Ojcem późniejszego profesora był znany podlaski ziemianin, Wacław Małkowski. Zasłynął jako pionier czytelnictwa na Ziemi Radzyńskiej. Wedle relacji wydawanego w Lublinie „Kuriera": „nie zrażając się obojętnością ogółu i początkowemi niepowodzeniami, z niemałym nakładem pracy w r. 1878, zdołał uzyskać pozwolenie na otwarcie publicznej wypożyczalni książek i kolporterji pism. Czytelnia ta została otwartą i oddaną na użytek publiczny w r. 1879. Skromne to były bardzo początki. Wydany w tymże roku katalog czytelni w formie szesnastki, na 23 stronicach zawierał tytuły 226 książek, przeważnie treści beletrystycznej, a całą okrasą tej czytelni były dzieła: Szajnochy, Prusa, Kraszewskiego i Orzeszkowej. Wypożyczalnia mieściła się w prywatnym mieszkaniu i liczyła zaledwie kilkudziesięciu prenumeratorów. Ale na owe czasy był to sukces ogromny".

Student, żołnierz, uczony

Taki klimat domu rodzinnego z pewnością zaowocował naukowymi zainteresowaniami latorośli. Stanisław podjął w latach 1908 - 1914 studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu został asystentem bezpłatnym w Zakładzie Mineralogii i Petrografii UJ. Następnie pracował w Pracowni Mineralogii Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz prowadził badania w Państwowym Instytucie Geologicznym.

W 1918 roku zaciągnął się do Wojska Polskiego i brał, jako żołnierz 5. pułku Legionów w walkach o Lwów

Ekspedycja pierwszego batalionu pułku, pod dowództwem wtedy porucznika, a późniejszego generała Karaszewicza-Tokarzewskiego, tocząc ciężki bój zadecydowała o wyparciu Ukraińców z miasta.

W latach 1934-1939 był profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W czasie okupacji od 1941 przebywał w rodzinnym majątku w Woli Korytnickiej. Pod koniec okupacji przybył do Warszawy, gdzie został aresztowany i wywieziony do Sachsenchausen. Po wyzwoleniu i kuracji w szpitalu wrócił do stolicy.

Wiek zabytków w milionach lat

Jego powojenna działalność naukowa koncentrowała się wokół założonego przez niego Muzeum Ziemi. Początkowo było ono jednostką niezależną, prowadzoną przez Towarzystwo Muzeum Ziemi, od 1948 jednak podporządkowano je Ministerstwu Oświaty. Siedziba mieściła się na Skarpie, w odbudowywanym na przełomie lat 40-tych i 50-tych pałacyku Branickich (tzw. Biały Pałacyk na Frascatti). Gromadził tam poważne zbiory geologiczne. W 1952 Muzeum weszło w skład Państwowego Instytutu Geologicznego, co powstrzymało rozwój placówki: część uczestników została zwolniona lub przeniesiona do innych jednostek. Wobec takiego stanu rzeczy Małkowski zaczął myśleć o powołaniu nowego Towarzystwa Nauk o Ziemi, co uczynił w 1957 roku. Działało przy nim m.in. Koło Młodzieżowe, zajmujące się promocją nauki, wycieczkami i badaniami terenowymi. - Dużą atrakcją był np. V Zjazd, który miał miejsce w 1962 roku w Krośnie, w czasie którego wybraliśmy się w Bieszczady gazikiem - wspomina uczestniczka, pani Czernicka-Chodkowska. Profesor był przyjacielem i opiekunem młodzieży. Z ramienia Uniwersytetu był opiekunem Koła Studentów Chłopów, był też prezesem Rady Społecznej Towarzystwa Opieki nad Studentami.

Początki nowoczesnej ekologii

W czasie prac kierowanych przez profesora instytucji omawiano nie tylko zagadnienia związane stricte z geologią, ale również ochroną przyrody. Profesor uważał, że opieka nad przyrodą nieożywioną może być domeną nie tylko profesjonalistów a pożyteczne jest, kiedy angażują się w nią osoby postronne, wykonujące inne zawody, od dyrektorów począwszy na pracownikach kamieniołomów skończywszy.

Profesor Władysław Szefer, oceniając zasługi Małkowskiego dla ochrony przyrody nieożywionej twierdził, że nikt w Polsce nie zasłużył się tej sprawie tak bardzo jak Małkowski

Jego imieniem nazwano m.in. znakomity rezerwat przyrody nieożywionej Fuledzki Róg. **Pociecha z rodziny**Specyfiką środowiska był fakt, że wiele osób związanych z profesorem i Towarzystwem to byli dawni mieszkańcy Wilna, żartobliwie mówiło się nawet o „oazie Wilniuków". Żoną profesora była Janina Małkowska z d. Małachowska, syn Zdzisław zajmował się geofizyką.

Urodzony w 1889 roku w Radzyniu Podlaskim profesor Stanisław Małkowski był jednym z najwybitniejszych polskich geologów i petrografów. Był jednym z obrońców Lwowa w 1918 roku, przed wojną pracował m.in. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po wojnie był założycielem Muzeum Ziemi w Warszawie. Odznaczono go m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

Fot.wikipedia

Profesor Małkowski zmarł w 1962 roku. Pochowany został w Warszawie na Starych Powązkach (kwatera 105-VI-19120)

Wnukiem profesora (po kądzieli zaś wnukiem zasłużonego przedwojennego senatora Molskiego) jest znany ksiądz Stanisław Małkowski

, niegdysiejszy działacz opozycji demokratycznej, obecnie również nie stroniący od kontrowersyjnych wypowiedzi dotyczących spraw publicznych. O jego wartości świadczyć może fakt, że na sporządzonej przez bezpiekę liście najgroźniejszych dla reżimu księży znajdował się na pierwszym miejscu, tuż przed księdzem Jerzym Popiełuszko.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień p. Danuty Czernickiej-Chodkowskiej, uczennicy i współpracownicy profesora Stanisława Małkowskiego:

„Kiedy Profesor był poza muzeum (np. w sanatorium), lub jak któryś z pracowników był w terenie, często kursowała korespondencja. Nie zdarzyło się, żeby profesor nie odpowiedział na list, choćby potwierdzając jego odbiór. Dawał nam również praktyczne rady dotyczące pracy w terenie: „informacje znajdziecie u gospodarzy, którzy zazwyczaj gromadzą się w okolicy kuźni". Mogliśmy się dowiedzieć również o upodobaniach profesora lub nie akceptowaniu przez niego pewnych zwyczajów. Nie lubił otrzymywać ciętych kwiatów - oczywiście mając na uwadze ich ochronę. Interesował się miejscami kultu Matki Boskiej. Kiedy dowiedział się, że byłam z rodzicami w Gidlach, poprosił, bym dostarczyła mu historię klasztoru (rezydują tam ojcowie dominikanie - przyp. ZS) - co oczywiście uczyniłam".

Szczegółowy biogram profesora oraz spis ważniejszych publikacji i osiągnięć dla nauki polskiej znajduje się w artykule wspomnieniowym p. Ireny Kardymowiczowej w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Geologicznego" z 1962 roku.

Dziwić może fakt, że tak wybitna postać, członek zasłużonej dla Ziemi Radzyńskiej rodziny, nie został w miejscu urodzenia do tej pory uhonorowany ani nadaniem jego imienia ulicy ani inną oznaką społecznej pamięci i szacunku. Doskonałą ku temu okazją może być 130. rocznica urodzin. Z przekazanych przez panią Danutę Czernicką-Chodkowską informacji wynika, że okolicznościowy obchód tej rocznicy planowany jest na Ukrainie, więc grubym nietaktem byłoby pominięcie jej w miejscu urodzenia tego znakomitego uczonego.

eprasa.pl c9ae47ad2a

PIŁKA NOŻNA W zespole lidera Klasy Okręgowej dojdzie do zmiany trenera. To trochę dziwne?!

Panek za Wajszczuka?

Damian Panek będzie nowym szkoleniowcem Huraganu. Poprzednio przez kilka sezonów prowadził trzecioligowe Orlęta Radzyń Podlaski

Danielowi Wajszczukowi podziękowano za pracę w Huraganie, chociaż jego podopieczni wywalczyli mistrzostwo rundy jesiennej

Wydaje się tylko kwestią formalną, że Damian Panek obejmie stery w Huraganie Międzyrzec Podlaski. To duży fachowiec, który przez kilka ostatnich lat prowadził Orlęta Radzyń Podlaski w III lidze.

Lider

Działacze z zarządem na czele zapewne myślą już o przyszłym sezonie. Według planu Kacper Chudowolski i spółka mają utrzymać prowadzenie po rundzie jesiennej w Klasie Okręgowej i w czerwcu świętować promocję. Panek ma być kontynuatorem tworzenia silnego zespołu. Do tej pory czynił to Daniel Wajszczuk. No właśnie.

Oddany drużynie

Zarząd Huraganu może podejmować decyzje, jakie mu się tylko wymarzą. Każdy się z tym zgodzi, ale dlaczego cierpi na tym „Waja"? Człowiek oddany drużynie, Huraganowi. Jesienią zespół pod jego wodzą wygrał 11 spotkań, jedno zremisował i przegrał. W ostatniej kolejce międzyrzeczanie doznali pierwszej porażki. Lepszy okazał się Sokół Adamów. Przed rundą rewanżową zespół ma trzy punkty przewagi nad Gromem Kąkolewnica.

Perfekcjonista

Zapewne w głowie Wajszczuka był już plan na okres przygotowawczy. Zadbał o plan sparingów, bo sam podpowiadałem mu, z kim warto zagrać z wyższych lig i to nie tylko z województwa lubelskiego. Dawałem mu namiary na trenerów. Jeszcze w niedzielę, po zwycięstwie w III rundzie Pucharu Polski na szczeblu BOZPN-u cieszył się z dobrego wyniku podczas oficjalnego podsumowania rundy z władzami miasta włącznie.

Jakby obuchem w twarz

Niespełna 48 godzin później dowiedział się, że kończy pracę w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Jak się poczuł? Nie wiem, bo „Waja" nie chciał o tym rozmawiać. Nie chciał udzielić wywiadu. Zdaję sobie sprawę, jakie emocje mu towarzyszyły. Z pewnością nie czuł się, jakby dostał porządnego „liścia" w twarz. To nie boli. W przypadku „Waji" jestem o tym przekonany. To twardy gość. Podziękowanie mu za pracę można porównać do ogromnego obucha, który trafił go w głowę. To tak, jakby małemu dziecku zabrać najlepszą, najukochańszą zabawkę i na jego oczach wyrzucić ją do kosza. Tak się nie robi. To boli. Bardzo.

M.P.

ROZMOWA Z Gabrielem Urbaniukiem, prezesem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Od kiedy Damian Panek ma objąć stery w drużynie?

- Od stycznia, kiedy rozpoczniemy okres przygotowawczy. W najbliższych dniach odbędzie się prezentacja nowego trenera. Damian będzie pierwszym szkoleniowcem. Daniel Wajszczuk otrzymał propozycję, by nadal pracować przy drużynie. Teraz w jego gestii jest podjęcie decyzji. Do końca listopada normalnie prowadzi zajęcia.

Dlaczego została podjęta taka decyzja?

- Takie rozmowy były prowadzone dużo wcześniej. Panek zrezygnował z pracy w Orlętach Radzyń Podlaski kilka miesięcy temu. Już wtedy z nim rozmawialiśmy, ale on chciał odpocząć od piłki w wydaniu seniorskim. Uszanowaliśmy jego decyzję. Wróciliśmy do rozmów w ostatnich dniach.

Nie jest tajemnicą, że zatrudnienie Damiana w Huraganie to myślenie długofalowe i z pewnością wygranie Klasy Okręgowej to taki pierwszy, najszybszy cel?

- Zarząd klubu, z moją osobą włącznie, postawił za cel awans do czwartej ligi.

Nikt nie brał pod uwagę drugiego czy trzeciego miejsca. Jesteśmy na dobrej drodze, by właśnie tak się stało. Idzie dobrze i mam nadzieję, że tak pozostanie. Zmiana trenera nie zagwarantuje nam sukcesu. To trzeba wywalczyć na boisku.

Co było nie tak w pracy Daniela Wajszczuka?

- Chcemy o szczebel podnieść poziom sportowy. „Waja" był w Huraganie dosyć długo trenerem. Pojawiły się relacje koleżeńskie. Chłopcy grali różnie. Niby przegrali tylko jeden mecz, jeden zremisowali, ale sam styl gry pozostawiał trochę do życzenia. Nie było efektu „wow". Chcemy pozostawić obecny skład i jeszcze dokoptować zawodników, którzy daliby większą jakość. Wiosną ostro powalczymy o awans.

Dla mnie decyzja jest co najmniej dziwna...

- To nie jest sprawa świeża. Od pół roku byliśmy w kontakcie z Damianem Pankiem. Zarząd klubu nad tym długo debatował. Uszanowaliśmy jego decyzję o odpoczynku.

Tak po ludzku nie jest ci żal Daniela? Przecież macie lidera Klasy Okręgowej. Trzy punkty przewagi...

- Takie są koleje losu. Tłumaczę tobie, że decyzja w nas dojrzewała od dawna. Mogłaby być inna, gdyby wygrał wszystkie mecze po 10:0. Gdyby gra była spektakularna. Gdy widzi się czyjąś pracę w dłuższej perspektywie, można się spodziewać przewidywalności.

Moim zdaniem nie zmienia się kapitana statku, skoro ten bez żadnych przeszkód płynie do brzegu...

- Ale to nie tak. Zarząd nie zostawia go na pastwę losu. Chcemy go zostawić w klubie. Robi bardzo dobrą robotę. Jest fajnym kumplem, bo znamy się od dawna.

Będzie asystentem Damiana Panka?

- Dowiesz się w swoim czasie.

REDAKTOR MA GŁOS

Mateusz Połynka,
Wspólnota

Dzisiaj nie miałbym ręki...

Znam „Waję" nie od dzisiaj. Fajny, miły chłopak. Pamiętam go jeszcze jako zawodnika czy to Gromu Kąkolewnica czy Huraganu Międzyrzec Podlaski. Sędziowałem mecze z jego udziałem, a także zdawałem relacje we Wspólnocie. Dlaczego ciężko było podejmować decyzje, zwłaszcza na niekorzyść jego drużyny? Protestował, zawsze grał na pograniczu faulu. Nie robił tego w sposób chamski. Taki jego charakter. Umówmy się, nie był wirtuozem. Należał do zawodników, którzy oddawali serce za swój klub. Nieraz brakowało mu umiejętności, ale nigdy oddania i walki. Takim też jest trenerem. Wiem i to nie od niego, że bardzo dużą wagę przykłada do przygotowania treningów. Analizuje, rozpisuje, rozmyśla. Profesjonalista w swoim fachu. Każdą wolną chwilę poświęca szlifowaniu swojego warsztatu. Sądziłem i byłem przekonany, że obecny sezon będzie ostatnim Huraganu w Klasie Okręgowej. Tak może się stać. Dałbym sobie uciąć rękę, że do ostatniej kolejki będzie prowadził drużynę. Widziałem jak po awansie jest podrzucany przez zawodników. Mógłbym się o to założyć. Dzisiaj nie miałbym ręki...

eprasa.pl c9ae47ad2a

Chwila kosztuje punkty

Ósmy mecz Podlasia w roli gospodarzy i siódma przegrana. Bialczanie ulegli Wiśle Puławy po golu Szymona Stanisławskiego.

„Stacho" z golem

Była 40. sekunda drugiej połowy. Zagranie z głębi pola Krystiana Putona trafiło na prawą stronę do „Stacha", który huknął w krótki róg. Lepiej mógł zachować się Maciej Wrzosek, jednak nikt nie może mieć do niego pretensji. Wielokrotnie bronił trudne strzały przyjezdnych.

Mogło być różnie

- Nie zasłużyliśmy na przegraną w tym meczu. W pierwszej połowie zagraliśmy tak, jak chcieliśmy. Próbowaliśmy „pressować" przeciwników i liczyliśmy na kontry. Gdy już mieliśmy piłkę, chcieliśmy ją szanować. Żałuję okazji Bartka Tkaczuka. Gdyby na samym początku meczu trafił w piłkę, spotkanie mogłoby potoczyć się różnie - mówi Przemysław Sałański.

Szkoda

Opiekun Podlasia podkreśla, że po objęciu prowadzenia przez Wisłę, jego podopieczni w wielu momentach mieli przewagę. - Dominowaliśmy to złe słowo. Dwa razy obrońcy wybijali futbolówkę z trzeciego metra od swojej bramki. W końcowych fragmentach jeszcze mocniej. Wisła broniła się całym zespołem. Szkoda, że nie udało się chociaż wyrównać - dodaje.

Projekt coraz lepszy

„Sonia" nie ukrywa, że jest zadowolony z postawy chłopców. - Projekt, który tworzymy pod moją wodzą, wygląda optymistycznie. Oczywiście, za chwilę ktoś powie, że nie ma punktów. Nie idzie tak, jakbyśmy sobie chcieli. Trzeba pamiętać, że mamy młody zespół. Gdybyśmy pozyskali dwóch, trzech doświadczonych graczy, którzy daliby spokój, byłoby pięknie. Nowa taktyka również jest coraz bardziej widoczna. Nie ma co ukrywać, że dzisiaj graliśmy z Wisłą, która finansowo i personalnie przerasta tą ligę - twierdzi.

Może w Białej?

Bialczanie w rundzie jesiennej rozegrali sześć meczów w Piszczacu. Ani razy nie wygrali. - Daj Boże, że wiosną dane nam będzie grać w Białej Podlaskiej. Jest nowa władza w mieście. Przyjemnie byłoby, gdybyśmy mogli trenować i walczyć o punkty na obiekcie Państwowej Szkoły Wyższej. Z tego co wiem, jest na to szansa - dodaje.

Jeszcze trenują

Ostatni mecz w tym roku nie oznacza końca treningów. - Będziemy spotykać się trzy razy w tygodniu. To nie będzie roztrenowanie, a przygotowanie do rundy wiosennej. Tak będzie przez najbliższe cztery tygodnie. Później chłopcy odpoczną miesiąc, ale będą mieli do wykonania pracę domową. Od 10 stycznia rozpoczniemy właściwą pracę. Mamy zaplanowane dziewięć sparingów - kończy.

Bialczanie przegrali po raz siódmy w Piszczacu. W gościnnych progach wywalczyli zaledwie punkt. To nie ich wina, że w Białej Podlaskiej nie można grać na innym boisku niż stadion miejski. Są przecież obiekty przy ul. Warszawskiej i Sidorskiej

Podlasie Biała Podlaska - Wisła Puławy
0:1 (0:0)

Bramka: Stanisławski 46`.
Podlasie: Wrzosek - Renkowski (90` Mitura), Chyła, Leśniak, Komar, Andrzejuk, Kosieradzki (65` Kruczyk), Nieścieruk (77` Dmitruk), Czułowski (68` Dmowski), Tkaczuk (61` Martynek), Syryjczyk.

Bialczanie próbowali, ale to na niewiele się zdało. Tutaj swoją szansę miał Marcin Kruczyk

Wisła: Socha - Król, Pielach, Poznański, Litiniuk (81` Barański), Kacprzycki (79` Sulkowski), Supryn (90` Brzeski), Maksymiuk, Puton (85` Popiołek), Zmorzyński, Stanisławski.

Żółta kartka: Dmitruk.
Sędziował: Iwanowicz (Kraśnik).
Widzów: 250.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Podlasie - Wisła P. 0:1
Bramka: Stanisławski 46`.
Orlęta - Stal K. 3:2
Bramki: Wojczuk 45+2`, 85`, Kaganek 53` - Szewc 45+1`, Maj 78`.
Chełm. - Wisła S. 0:1
Bramka: Sornat 39`.
Podhale - Stal Rz. 1:1
Bramki: Pląskowski 65` - Chromiński 13`.
Wólczanka - KSZO 2:3
Bramki: Hajduk 35`, Gwóźdź 44` - Puton 61`, Smuczyński 68`, Ziółkowski 72`.
Wiślanie - Motor 1:1
Bramki: Szewczyk 70` - Kamiński 34`.
Avia - Sokół 2:2
Bramki: Białek 72` (k), Mroczek 73` - Kapuściński 31` (k), Brocki 48`.
Soła - Hutnik 1:4
Bramki: Wójcik 42` - Świątek 6`, 23`, Gawęcki 28`, Pachowicz 67`.
Spartakus - Czarni 2:1
Bramki: Wołowiec 84`, Zawadzki 88` (k) - Załucki 48`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hutnik Kraków	17	35	35:21
2	Stal Rzeszów	17	34	38:14
3	Podhale Nowy Targ	17	34	31:16
4	Wisła Puławy	17	31	18:13
5	Motor Lublin	17	30	28:18
6	Orlęta Radzyń Podl.	17	27	28:22
7	Stal Kraśnik	17	25	30:23
8	KSZO Ostrowiec Św.	17	24	27:22
9	Avia Świdnik	17	22	20:21
10	Wisła Sandomierz	17	21	19:26
11	Chełmianka Chełm	17	21	23:25
12	Wólczanka Wólka Pełk.	17	21	24:18
13	Wiślanie Jaśkowice	17	18	23:36
14	Sokół Sieniawa	17	18	27:30
15	Czarni Połaniec	17	16	19:30
16	Podlasie Biała Podl.	17	13	16:36
17	Spartakus	17	13	13:29
18	Soła Oświęcim	17	12	16:35

Piłkarze III ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.
NAJSKUTECZNIEJSI
11 goli - T. Płonka (Stal Rz.)
10 goli - M. Kompanicki (Chełmianka), R. Król (Stal K.), Dariusz Gawęcki (Hutnik)
8 goli - K. Pietluch (Wólczanka), P. Kapuściński (Sokół)
7 goli - P. Ceglarz (Stal Rz.), K. Sobala (Hutnik), A. Pląskowski (Podhale), A. Wójcik (Soła)
STRZELCY ORLĄT
5 goli - Karol Kalita, Karol Rycaj
3 gole - Michał Panufnik, Maciej Wojczuk
2 gole - Arkadiusz Kot, Patryk Szymala,
1 gol - Bartosz Ciborowski, Przemysław Ilczuk, Jurij Perin, Artur Sułek, Kacper Waniowski, Jakub Kaganek
STRZELCY PODLASIA
4 gole - Marcin Kruczyk
3 gole - Patryk Czułowski
2 gole - Tomasz Andrzejuk, Damian Leśniak, Jakub Syryjczyk
1 gol - Mateusz Chyła, Kamil Dmowski, Jarosław Kosieradzki
Zaczną w marcu
Lubelski Związek Piłki nożnej podał program ramowy rundy wiosennej. Rywalizacja o trzecioligowe punkty rozpocznie się 23 i 24 marca. Ostatnia kolejna odbędzie się 15 czerwca. Za tydzień więcej informacji o terminarzu rewanżów.

M.P.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Wisły, niegdyś zawodnikiem Podlasia

Trzymam kciuki za mój klub

Jak podsumujesz ostatnie spotkanie rundy jesiennej?
- Pod względem atrakcyjności dla kibica oceniam na słabą dwóję. Brakowało finezji. Jeśli chodzi o cel i zadanie, jakie mieliśmy wykonać, stawiam piątkę. Wykonaliśmy cel, który sobie założyliśmy.
Przed tygodniem rozmawialiśmy, że ten mecz będzie dla ciebie szczególny...
- I taki też był. Po raz pierwszy zagrałem przeciwko Podlasiu w meczu o punkty. Jestem z Białej Podlaskiej. Wychowywałem się w Orliku-2 oraz TOP-ie 54, a poprzez występy w Podlasiu zostałem zauważony i ściągnięty do Wisły.
Pojawili się znajomi, z którymi współpracowałeś?
- Oczywiście. Z Pawłem Komarem grałem w zespole z Puław, a z Damianem Leśniakiem w TOP-ie i Podlasiu. Byli również szkoleniowcy, których miałem zaszczyt spotkać na swojej piłkarskiej drodze: Mirosław Goluch, Przemysław Sałański czy Henryk Grodecki. Ostatni z nich jest takim moim piłkarskim tatą. Było trochę znajomych, np. Czarek Hince, statystyk i twórca książek o piłce w naszym mieście. Mogę zdradzić, że Cezary dopinguje mnie od kilku lat. Często wymieniamy się sms-ami.
Trochę ponarzekam. Do ostatnich chwil drżeliście o wynik. Wisła wygrała z zespołem ze strefy spadkowej...
- Po raz kolejny powiem, że liga jest specyficzna. W niej każdy może wygrać z każdym. Pamiętajmy, że mamy późną jesień. Boiska nie są w najlepszej formie i to działa na nas destrukcyjnie. Ciężko w takich warunkach tworzyć płynne akcje. Zwycięzców się nie sądzi. Przy tym pozostańmy.
Radość po golu i wygranej była jedną z najdziwniejszych w twoim życiu?
- Dokładnie. Wygrała Wisła, ale przegrało Podlasie. Do moich ostatnich dni będę miał ten klub w sercu. Może jeszcze kiedyś, czego bym sobie życzył, nałożę biało-zieloną koszulkę. Trzymam kciuki za mój klub w rundzie rewanżowej. Mam nadzieję, że utrzyma się w trzeciej lidze. Z niecierpliwością czekam na wybudowanie nowego stadionu. Obiekt w Piszczacu nie oddaje tego klimatu. Wiem, że wszyscy się starają z prezesem Lutni Piotrem Dawidziukiem na czele, ale niektórych rzeczy nie da się odtworzyć.

M.P.

ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły Puławy

Z Marcinem Wójcikiem w jednej szatni

Niewielu kibiców pamięta, że Biała Podlaska była dla pana przez jakiś czas domem...
- Spędziłem tam pięć lat. Studiowałem na uczelni sportowej. Naukę łączyłem z grą w AZS-ie AWF. Mieliśmy fajną drużynę. Graliśmy w trzeciej lidze, czyli tak jak teraz w obecnej drugiej. Wywalczyliśmy trzecie miejsce. Poznałem ludzi, z którymi do dzisiaj mam kontakt. W tym mieście zrobiłem specjalizację, dzięki której jestem trenerem.
Zapewne nikt nie wie, że pana kolegą klubowym był Marcin Wójcik z „Ani Mru Mru"...
- A no właśnie. Był o rok młodszy. Graliśmy w rezerwach klubu z Białej Podlaskiej. Do dzisiaj mamy dobry kontakt. Razem jeździliśmy na studia, spędzaliśmy dużo czasy w Białej.

***Jacek Magnuszewski rozegrał w barwach AZS-u 44 mecze i zdobył dwa gole (dane z książki autorstwa Cezarego Hince - Piłkarski AZS. Historia mecze i piłkarze AZS AWF Biała Podlaska)**

M.P.

eprasa.pl c9ae47ad2a

Polesie i Młodzieżówka z awansem

Dwa zespoły z Klasy A poradziły sobie z przedstawicielami z „Okręgówki". Huragan nie miał problemów na boisku Orła Czemierniki. Był to zarazem ostatni mecz, w którym drużynę prowadził Daniel Wajszczuk. Bizon pewnie ograł Kujawiaka w starciu derbowym.

Piłkarze Bizona pojawili się na boisku w biało-czerwonych szalikach

Bizon rządzi

Zespół z Jeleńca postawił kropkę nad „i". W derbach rozbił Kujawiaka Stanin.

- Chcieliśmy z przytupem pożegnać 2017 rok. Udało się. Jeszcze nigdy nie byliśmy na trzecim miejscu w tabeli na półmetku rozgrywek. W dodatku awansowaliśmy do kolejnej rundy. To coś wspaniałego - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona. Drużyna gospodarzy pojawiła się na prezentacji w biało-czerwonych szalikach, a przed pierwszym gwizdkiem odegrany został hymn państwowy.

- Mieliśmy duże ubytki w składzie. Kadrowo nie byliśmy w stanie przeciwstawić się rywalowi. Naszą bolączką w tym meczu, jak również w całej rundzie były stałe fragmenty gry. To nie umniejsza sukcesu Bizona. Motorycznie byli od nas lepsi. Mieli pomysł na grę - dodaje Piotr Ciekaj, trener Kujawiaka.

Wynik spotkania otworzył Dawid Rosłoń, który skończył głową dośrodkowanie z prawej strony Rafała Gołowskiego. Po chwili podwyższył Łukasz Kiryło. Tym razem asystował z rożnego Rosłoń, a „Kirył" wsadził głowę tam, gdzie trzeba. Na 3:0 trafił autor pierwszego gola - „Gąska". Później koncert dokończył Kiryło, kompletując hat-tricka.

Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin
5:1 (2:0)

Bramki: Rosłoń 8`, 55`, Kiryło 13`, 70`, 80` - Jastrzębski 83`.
Bizon: Lisiewicz - Osiak, K. Rybka, M. Rybka (46`M. Botwina), Kucharzak, Rosłoń (60` Grzela), Olek, Jamborski (70` D. Botwina), Gajda, Goławski (60` Grzywacz), Kiryło.
Kujawiak: Żmudziński - Adamiak, Ciejak (75` Bielecki), Osiak, Jastrzębski, Grochowski, Syryjczyk (60` Ma. Skwarek), Mi. Skwarek, Kąkol (60` Krzewski), Abramek (75` Kiełczykowski), Tronowski.

Pewny Huragan

Międzyrzeczanie nie mieli większych problemów z Orłem Czemierniki.

- Dla nas była to gra treningowa. Duża grupa naszych juniorów mogła wyjść na boisko i zmierzyć się z liderem Klasy Okręgowej oraz przyszłym czwartoligowcem. Nieźle się zaprezentowaliśmy. Oczywiście, mogli wygrać wyżej. Odpadliśmy po walce. Myślę, że w pełnym składzie moglibyśmy napsuć im krwi - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

To był szalony mecz dla Rafała Kwaśniewskiego. Pomocnik Huraganu otworzył wynik, dobijając piłkę podaną od Kacpra Chudowolskiego. Po chwili skończył dośrodkowanie Kacpra Weręgowskiego. - Miał jeszcze poprzeczkę, nieuznaną bramkę. To wszystko działo się na początku meczu. W 25 minucie doznał stłuczenia mięśnia i opuścił boisko - mówi Daniel Wajszczuk. Jego zespół w końcówce postawił kropkę nad „i". Karol Góralski dostał prostopadłą piłkę, wbiegł ze skrzydła i w sytuacji sam na sam uderzył po krótkim rogu. W 79 minucie wynik ustalił Chudowolski, kończąc prostopadłe podanie od Pawła Muszyńskiego. - Z przebiegu gry mieliśmy dużą przewagę. W Czemiernikach napotkaliśmy nie tylko przeciwnika w postaci zawodników, ale również boiska, które nie sprzyja grze w piłkę - dodaje „Waja", który 48 godzin później pożegnał się z posadą trenera. O tym na stronie 16.

Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl.
0:4 (0:2)

Bramki: R. Kwaśniewski 5`, 11`, Góralski 70`, Chudowolski 79`.
Orzeł: Pałys - Baryła, Sosnowski, Wójcik, Masłowski (35` Mierkiewicz), Dąbrowski, Zazuwiak, Łabęcki (80` Bączek), Cholewa (70` Dobosz), Krajanowski (75` Świć), Kaliński.
Huragan: Płodowski (46` Bierdziński) - Panasiuk, Czumer, Olszewski, Jędruchniewicz (46` Góralski), Korgol (75` Paczuski), A. Kwaśniewski (60` Sz. Łukanowski), Kowalewski (46` Mirończuk), Weręgowski (50` Sierpień), Chudowolski, R. Kwaśniewski (25` Muszyński).

Emil Mazurek i spółka awansowali do kolejnej rundy Pucharu Polski. Młodzieżówka ograła 4:2 Granicę, chociaż w 10 minucie przegrywała różnicą dwóch trafień

Młodzieżówka bliżej Europy

Największą niespodziankę sprawiła drużyna z Radzynia Podlaskiego.

Młodzieżówka rozpoczęła spotkanie z czołową ekipą Klasy Okręgowej bardzo źle. Już po 10 minutach podopieczni Pawła Pliszki przegrywali różnicą dwóch goli. Nic sobie z tego nie zrobili i jeszcze w pierwszej połowie zdobyli cztery bramki.

- Na początku meczu stworzyliśmy sobie sytuacje, ale Granica wyprowadziła dwie składne akcje. Trochę się podłamaliśmy, jednak szybko strzelony gol, a następnie dwie moje bramki i Michalskiego pozwoliły osiągnąć dużą przewagę. To były piękne chwile. W ciągu 26 minut aż czterokrotnie mogliśmy cieszyć się z trafień. Po zmianie strony Granica prowadziła grę, lecz nasza bardzo dobra i szczelnie grająca defensywa nie dała się zaskoczyć. W dodatku jeszcze raz ich trafiliśmy. Liga Europy wciąż stoi przed nami otworem - śmieje się Emil Mazurek, zawodnik Młodzieżówki.

Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol
5:2 (4:2)

Bramki: P. Łoziński 13`, Mazurek 19`, 29`, K. Michalski 23`, Łukaszuk 68` - Machnowski 4`, Wiraszka 10`.
Młodzieżówka: Śmieciński - P. Łoziński, Kobojek, Banasiak, Dymek, K. Michalski (60` M. Dorosz), D. Pliszka (78` Ślusarczyk), P. Kowalczyk, Wierzbicki, Gmur, Mazurek (60` Łukaszuk).
Granica: Tryczyk - Roślik, Pietrusik, Pawluczuk, Sawicki, Tymon, Płandowski, Machnowski (55` Oponowicz), Hołownia, Sawtyruk, Tymon, Wiraszka.

Niespodzianka

Bo jak może być inaczej. Niby Unia wystąpiła pod szyldem drugiego zespołu, ale złożona była z zawodników pierwszej drużyny.

A jednak. Przedstawiciel Klasy A okazał się lepszy i to w Krzywdzie.

Unia II Krzywda - Polesie Serokomla
2:3 (0:2)

Bramki: A. Antoniak, M. Pietruszka (k), D. Kasprzak.
Unia II: D. Dadasiewicz - Sokół, Wesołowski (46` M. Piszcz), A. Gajownik, Tymosz, Kępka, Łukasik, J. Dadasiewicz, Izdebski, Ducki (75` P. Lamek), B. Nankiewicz.
Polesie: Latuszek - Cybula, Berliński, P. Kasprzak, Grzechnik, D. Kasprzak (70` Goździak), Ł. Pietruszka (77` J. Socha), Abramczuk (88` K. Cąkała), Górczyński, A. Antoniak (60` Orłowski).

WYNIKI III RUNDY
Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2
Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4
Orlęta Gołaszyn - ŁKS Łazy 3:7 pd
Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1
Unia II Krzywda - Polesie Serokomla 2:3
Perła Sławatycze - Lutnia Piszczac - przeł. 24.03

M.P.

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Międz. Podl.	13	34	45:10
2	Grom Kąkolewnica	13	31	45:9
3	Bizon Jeleniec	13	25	29:12
4	Granica Terespol	13	24	34:17
5	ŁKS Łazy	13	23	24:28
6	Tytan Wisznice	13	22	28:33
7	Unia Żabików	13	19	15:19
8	Sokół Adamów	13	16	19:29
9	Lutnia Piszczac	13	15	23:23
10	Agrotex Milanów	13	15	27:32
11	Unia Krzywda	13	14	19:20
12	Kujawiak Stanin	13	13	18:33
13	Olimpia Okrzeja	13	6	10:41
14	Bad Boys Zastawie	13	2	13:43

TABELA KL. A - GR. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	LZS Dobryń	11	24	25:8
2	Orzeł Czemierniki	11	22	34:18
3	Victoria Parczew	11	21	29:13
4	Niwa Łomazy	11	21	32:15
5	SPLGMP Rogoźnica	11	20	20:12
6	Red Sielczyk	11	19	20:18
7	Dąb Dębowa Kłoda	11	15	19:24
8	Krzna Rzeczyca	11	13	16:25
9	Janowia Janów Podl.	11	8	13:23
10	Twierdza Kobylany	11	8	15:27
11	Perła Sławatycze	11	6	16:31
12	Agrosport Leśna Podl.	11	4	8:33

TABELA KL. A - GR. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bór Dąbie	10	27	30:12
2	Absolwent	10	20	24:8
3	ULKS Dębowica	10	20	27:12
4	Polesie Serokomla	10	16	26:15
5	Start Gózd	10	15	20:22
6	Ar-Tig Huta Dąbrowa	10	14	28:19
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	14	18:17
8	Młodzieżówka	10	12	20:16
9	Orlęta Gołaszyn	10	12	22:33
10	WKS Wólka Świątkowa	10	4	8:32
11	Wenus Oszczepalin	10	3	17:54

TABELA KL. B - GR. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Az-Bud Komarówka Podl.	10	24	30:12
2	GLKS Roskosz-Grabanów	10	21	24:13
3	GLKS Rokitno	10	19	42:18
4	Olimpia Jabłoń	10	18	30:18
5	Lutnia II Piszczac	10	7	17:41
6	Kanzas Konstantynów	10	0	10:51

TABELA KL. B - GR. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	7	21	26:2
2	Unia II Żabików	7	15	16:13
3	Unia II Krzywda	7	12	9:6
4	Tur Turze Rogi	7	10	13:13
5	Orzeł Zalesie	7	9	11:19
6	Armaty Stoczek Łuk.	7	9	16:17
7	Perła Dwornia	7	5	7:14
8	Orkan Wojcieszków	7	1	8:22

eprasa.pl c9ae47ad2a

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik 3:2 (1:1). Dziewiąty mecz bez porażki

Udane zakończenie udanej rundy

Fot. A. Kułak

Przed meczem piłkarze na wszelki wypadek przećwiczyli ustawianie się w kolejce po premie. Należy się!

Ostatni raz Orlęta przegrały dwa miesiące temu w Sandomierzu. Przez całą jesień w Radzyniu nikt nie wygrał. Drużyna, która miała bić się o utrzymanie, zajmuje szóste miejsce. Ostatnim akordem jesieni był sobotni mecz z Stalą Kraśnik. Biało-zieloni w końcówce wywalczyli komplet punktów.

W sobotnim meczu Rafał Borysiuk nie mógł skorzystać z Rafała Kursy (kara za żółte kartki) oraz Bartosza Ciborowskiego. Ich miejsca zajęli Michał Panufnik i Jakub Kaganek. Pierwsze minuty pokazały, że Stal Kraśnik zamierza przed Orlętami zawiesić wysoko poprzeczkę. W dogodnych sytuacjach znaleźli się Łukasz Mazurek oraz Arkadiusz Maj. Duże zagrożenie pod bramką Krzysztofa Stężały stwarzał zwłaszcza Filip Drozd. Na gole trzeba było czekać jednak aż do doliczonego czasu pierwszej połowy. Pierwsi celny cios wyprowadzili goście: najpierw piłka kilka razy wracała w okolice bramki gospodarzy, a potem strzałem z linii pola karnego popisał się Daniel Szewc. Wydawało się, że gospodarze zejdą do szatni w kiepskim nastroju. Humor poprawił im jednak kilkadziesiąt sekund później Karol Rycaj, który po dośrodkowaniu Karola Kality głową z bliska wepchnął piłkę do bramki. Wcześniej akcję w środku pola ładnie przyspieszył serią efektownych zwodów Przemysław Ilczuk. Druga połowa zaczęła się również dobrze dla Orląt. Z rzutu rożnego dośrodkował Kaganek, kierunek lotu piłki zmienił minimalnie Rycaj i gospodarze wyszli na prowadzenie. Goście rzucili się do szturmu, który przyniósł efekty w 78. minucie: Arkadiusz Maj dobrze ustawił się w polu karnym i z kilku metrów strzelił nie do obrony. O wyniku meczu zadecydował Maciej Wojczuk. Wcześniej dość nieefektywny, w kluczowym momencie zrobił to, czego oczekuje się od napastnika: uciekł obrońcom, wykorzystał zawahanie bramkarza (przy wszystkich trzech golach dla Orląt Sebastian Ciołek mógł zachować się lepiej...) i wepchnął piłkę do siatki. W końcówce goście mogli pokusić się o wyrównanie, jednak szczęście było tego dnia przy Rafale Borysiuku i jego podopiecznych.

W innych meczach ostatniej kolejki Chełmianka nie wygrała po raz ósmy z rzędu (siedem z tych meczów to porażki!), Motor zremisował po raz dziewiąty w sezonie i dogonił w tej klasyfikacji Orlęta (tym razem wygrać nie udało się w z Wiślanami Jaśkowice - Motor ma Lublin Arenę, Wiślanin nie ma stadionu wcale i gra w Skawinie, ale na boisku: remis!). W meczu na szczycie Podhale zremisowało ze Stalą Rzeszów. Wykorzystał to Hutnik Kraków i po zwycięstwie w Oświęcimiu to on będzie zimował w fotelu lidera. W strefie spadkowej za to dalej jest Podlasie: akademicy przegrali u siebie z odrabiającą straty do czołówki Wisłą Puławy.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 3:2

Bramki: Karol Rycaj 45+2, 52, Maciej Wojczuk 85 - Daniel Szewc 45+1, Arkadiusz Maj 78

Orlęta: Stężała - Kaganek, Kiczuk, Panufnik, Szymala – Rycaj, Korolczuk (83 Waniowski), Kot, Ilczuk (89 Perin), Kalita (74 Jaworski) – Wojczuk

Stal: Ciołek - Gajewski, Mazurek, Świech, Gąska - Wawryszczuk, Nowak, Szewc, Lutsyk - Drozd (76 Adamczuk), Maj
Żółta kartka: Rafał Jaworski
Widzów: 400
Sędziował: Marek Śliwa (Kielce)

OKIEM TRENERA:

Rafał Borysiuk: Zasłużyliśmy na te miejsce i na chwilę odpoczynku

Zakończenie sezonu traktuję z ulgą. Wielu piłkarzy jest kontuzjowanych, wielu kończyło ten sezon grając z drobnymi urazami i na własną odpowiedzialność, więc dobrze, że to się już kończy. Szczególnie dotyczy to Arka Kota i Patryka Szymali. Z drugiej strony gra wygląda coraz lepiej, od dziewięciu spotkań nie przegraliśmy, a na przykład Przemek Ilczuk doszedł do takiej formy, że aż żal sezon kończyć. Natura zresztą dała znak: ostatni mecz a dzień później śnieg. Na grudzień piłkarze dostaną rozpiski z indywidualnymi zajęciami, a w styczniu zaczniemy przygotowania. Trochę się najeździmy po regionie, bo nie mamy sztucznego boiska a wolałbym uniknąć zbyt częstych zajęć na Orliku. Sparringi też będziemy grać na wyjazdach. Mam nadzieję, że zaczną się powroty do drużyny. Najszybciej wróci Bartek Ciborowski, bo już za dwa tygodnie, potem Karol Buzun, który w grudniu już będzie mógł kopać piłkę, kolejni na których liczę to Robert Nowacki, Artur Sułek i Adrian Zarzecki. Mam nadzieję, że nikogo nie ubędzie, wszyscy deklarują, że chcą zostać. W drużynie jest dobra atmosfera, klub jest stabilny, wyniki też cieszą, więc jest perspektywa na dalszy rozwój. O naszym szóstym miejscu myślę na dwa sposoby: z jednej strony przecież myśmy trochę punktów jeszcze roztrwonili: remis w Sieniawie, remis w Połańcu, remis w Oświęcimiu... Z drugiej strony pamiętam, jak przed rundą wróżono nam rozpaczliwą walkę o awans

IV LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Orlęta - Włodaw. - przeł.
Kłos - Lewart 0:3
Bramki: Fularski 40`, Bujak 58`, Gliniak 88`.
Victoria - Start 1:1
Bramki: Kuczyński 18` - Sobów 25`.
Ruch - Hetman 0:5
Bramki: Oziemczuk 14`, 16`, 33`, Kanarek 21`, 78`.
Powiślak - Kryształ 4:1
Bramki: Koprucha 1`, 64`, Kazubski 22`, 33` - Wołoch 4`.
Polesie - Lublin. 1:1
Bramki: Cybul 79` - Rejmak 20`.
Huczwa - Tomas. 2:1
Bramki: Materna 24`, Ziółkowski 85` - Waśkiewicz 45` (k).
Łada - Górnik II 3:2
Bramki: Skubis 53`, Birut 55`, Krzyszycha 58` - Sewczyk 43`, Orysz 68`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	16	45	58:11
2	Lewart Lubartów	16	34	40:10
3	Lublinianka Lublin	16	33	30:17
4	Powiślak Końskowola	16	31	34:16
5	Górnik II Łęczna	16	28	38:28
6	Kryształ Werbkowice	16	28	24:24
7	Tomasovia Tom. Lub.	16	25	28:21
8	Victoria Żmudź	16	22	31:25
9	Włodawianka Włodawa	15	20	23:34
10	Orlęta Łuków	15	19	20:24
11	Huczwa Tyszowce	16	16	22:37
12	Start Krasnystaw	16	15	14:24
13	Łada Biłgoraj	16	14	18:33
14	Kłos Chełm	16	14	23:35
15	Polesie Kock	16	10	17:37
16	Ruch Ryki	16	3	13:57

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

NAJSKUTECZNIEJSI
15 goli - K. Oziemczuk (Hetman)
12 goli - D. Koprucha (Powiślak)
10 goli - W. Więcaszek (Włodawianka)
9 goli - M. Olszak (Hetman), R. Turczyn (Hetman), D. Ziółkowski (Huczwa)
8 goli - G. Fularski (Lewart), J. Milcz (Lublinianka), E. Sobiech (Victoria), A. Szkutnik (Lewart)

STRZELCY ORLĄT
6 goli - Damian Soćko
3 gole - Mateusz Ebert
2 gole - Jakub Bulak, Krzysztof Kierych, Adrian Siemieniuk, Sebastian Sowisz
1 gol - Jakub Dołęga, Sebastian Matuszewski

Znamy „ramówkę"
Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej ogłosiły terminarz ramowy zmagań wiosennych. Inauguracja została przewidziana na 23 i 24 marca. Zakończenie sezonu zostało zaplanowane na 15 czerwca (sobota).

M.P.

Nie było proszku do linii

Pierwszy mecz z rundy rewanżowej, a zarazem ostatni w 2018 roku w wykonaniu Orląt nie doszedł do skutku.

Na przeszkodzie stanęły warunki atmosferyczne. Dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem w Łukowie i okolicy spadł śnieg, który pokrył plac gry. Nie od dzisiaj wiadomo, że to duży problem, a już w IV lidze szczególnie. Przedstawiciele żółto-czerwonych w pośpiechu szukali łopat do odgarniania boiska. Sytuacja mogłaby być opanowana, być może na czas udałoby się odgarnąć zalegający biały puch. Problemem była kwestia zaznaczenia linii niezbędnych do prowadzenia meczu piłki nożnej. Potrzebna była farba, proszek, który można byłoby wyznaczyć boisko. Tego produktu nie było. Trudno się dziwić. Mało kto spodziewał się, że śnieg zaskoczy piłkarzy.

- Decyzję podjął obserwator w porozumieniu z sędziami. Już godzinę przed pierwszym gwizdkiem było pewne, że spotkanie się nie odbędzie. Gracze z Włodawy ruszyli do domów, chociaż tego dnia warunki na drogach były fatalne. Jechali do nas spóźnieni przez ślizgawice - mówi Robert Różański.

Szkoleniowiec Orląt przyjął z ulgą decyzję o przełożeniu spotkania na wiosnę. - Gdyby nawet boisko zostało przygotowane, nie byłoby sensu grać w piłkę. Nie przypominałoby to futbolu, a kopanie na zasadzie „kto dalej". Było grząsko, a w takich warunkach łatwo o kontuzje. Mamy wąską kadrę i długotrwały uraz nikomu nie byłby potrzebny - dodaje „Robson".

19 punktów

Łukowianie zakończyli rok na 10. pozycji. Żółto-czerwoni w 15 meczach wygrali sześć z nich, jeden zremisowali i ośmiokrotnie schodzili z boiska w roli przegranych. Lepiej radzili sobie na wyjazdach, gdzie wygrali czterokrotnie, przy takiej samej liczbie porażek. Na własnym boisku triumfowali dwukrotnie, dokładając do tego jeden remis, a czterokrotnie przegrywali.

Tak mieli zagrać z Włodawianką

Pierwszy skład: Jacek Kopeć - Danie Goławski, Łukasz Ebert, Jakub Bulak, Mateusz Olszewski, Sebastian Sowisz, Krzysztof Kierych, Adrian Czerski, Marcin Wieliczuk, Mateusz Ebert, Adrian Siemieniuk.
Na ławce mieli zasiąść: Konrad Kurowski, Szymon Łukasiewicz

M.P.

eprasa.pl c9ae47ad2a

PIŁKA RĘCZNA Rzucili rywalom aż 44 bramki. Szansę otrzymali zawodnicy z ławki. W niedzielę szczególny mecz dla Karola Małeckiego

Rozjechali rywala

Szósta i najbardziej przekonująca wygrana AZS-u. Bialczanie rozbili SPR ROKiS Radzymin. Jedyną kwestią były rozmiary wygranej.

Wysoka przewaga pozwoliła trenerowi na roszady w składzie. - Nowi zawodnicy pokazali, że naprawdę potrafią grać w handball i zasługują na koszulki bialskiej drużyny - mówi Michał Bekisz. Na zdjęciu z piłką Leon Łazarczyk, autor pięciu goli

Dziesięć goli z rzędu

Tylko przez kwadrans gracze Witolda Rzepki mogli marzyć o pozytywnym wyniku. Wtedy to na 8:6 trafił z rzutu karnego najskuteczniejszy w barwach gości Mateusz Miecznikowski. Kolejne minuty to pełna dominacja wybrańców Dmitrija Tichona. Dość powiedzieć, że do końca pierwszej części biało-zieloni rzucili aż dziesięć bramek, przy zaledwie jednej przyjezdnych.

Rzeź niewiniątek

Druga połowa zaczęła się od gola Miecznikowskiego. Na niego nasi odpowiedzieli ośmioma z rzędu. To była prawdziwa rzeź beniaminka rozgrywek. Bialczanie seryjnie trafiali do siatki. Aż żal było patrzeć na rywali z Radzymina. Po raz kolejny udowodnili, że pierwszoligowe parkiety to za wysokie progi. Rozmiary wygranej są ogromne. Dość powiedzieć, że przed tygodniem gracze ROKiS-u stoczyli bardzo wyrównane zawody z SPR-em PWSZ Tarnów, przegrywając zaledwie 30:32. Do przerwy prowadzili 19:14. Na pierwsze punkty w lidze będą musieli jeszcze zaczekać. Przynajmniej do następnej kolejki.

Do końca i z koncentracją

Mecz nie wymagał większego nakładu sił zawodników AZS-u. Rywal przyjechał do Białej Podlaskiej w okrojonym składzie i z myślą, że jeszcze nie zdobył choćby punktu w rozgrywkach. - Podeszliśmy do tego meczu jak do każdego innego. Nie zlekceważyliśmy rywala. Graliśmy twardo w obronie, co może potwierdzić wynik. W ciągu godziny straciliśmy zaledwie 15 bramek. Skuteczna gra w ataku pozwoliła nam zdobyć bardzo dużo goli, co nie zdarza się zbyt często. Udowodniliśmy, że nie patrzymy na klasę przeciwnika. Przede wszystkim skupiamy się na grze do końca i z pełną koncentracją - mówi Michał Bekisz.

O lidera i powrót do sukcesów

Rozgrywający AZS-u wspomina, że wysoka przewaga pozwoliła trenerowi na roszady w składzie. - Nowi zawodnicy pokazali, że naprawdę potrafią grać w handball i zasługują na koszulki bialskiej drużyny. Walczymy o pozycję lidera. Będziemy starać się o grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Przed rokiem nie udało się awansować. Zrobimy co w naszej mocy, by nawiązać do największych sukcesów piłki ręcznej w grodzie nad Krzną - dodaje.

W grodzie Karola

W najbliższej serii nasi szczypiorniści zagrają w Zamościu. Padwa to podobnie jak ROKiS beniaminek rozgrywek, ale już zdołali pokonać KPR Legionowo, czyli spadkowicza z PGNiG Superligi i to na ich parkiecie. - Udowodnili, że potrafią grać w piłkę. Nie boją się teoretycznie lepszych na papierze. Będą mieli za sobą kibiców i własną halę. Liczymy na to, że wrócimy z tarczą z grodu Karola Małeckiego, który tam stawiał pierwsze kroki i z Padwy wyruszył do Białej Podlaskiej - kończy Bekisz.

AZS AWF Biała Podlaska - SPR ROKiS Radzymin
44:15 (18:7)

AS AWF: Adamiuk, Kozłowski - Maksymczuk 4, Łazarczyk 5, Urbaniak 5, Ziółkowski 3, Nowicki 1, Volyntsev 5, Stefaniec 3, Małecki 7, Kryczkow 2, Bekisz 2, Banaś 7.
ROKiS: Dybczyński, Celiński - Zagożdżon, Marszałek 1, Rybicki, Rek 1, Kłoda, Chabior 2, Lewandowski 1, Zadrożny 1, Piechnik 3, Miecznikowski 6.
Upomnienia: Volyntsev, Kruczkow, Nowicki - Lewandowski, Zadrożny, Zagożdżon.
Kary: 8 min. (Volyntsev x2, Małecki, Kruczkow).
Sędziowali: Dębski, Rodacki (obaj Kielce).
Widzów: 700.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
AZS AWF - ROKiS 44:15
Orlen II - Radom 19:18
Końskie - Czuwaj 31:32
Legionowo - Chrzanów 28:26
KSZO - AZS UW 20:26
Tarnów - Padwa 41:24

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	SPR PWSZ Tarnów	8	21	282:228
2	Czuwaj Przemyśl	8	21	269:222
3	AZS AWF Biała Podl.	7	18	236:183
4	MTS Chrzanów	8	15	241:221
5	KPR Legionowo	7	12	201:188
6	KSSPR Końskie	8	12	249:233
7	Padwa Zamość	8	12	216:236
8	AZS UW Warszawa	8	9	206:225
9	Orlen Wisła II Płock	8	9	213:239
10	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	213:244
11	Uniwersystet Radom	8	3	181:211
12	ROKiS Radzymin	8	0	189:266

NASTĘPNA KOLEJKA (25.11., godz. 16:00): Padwa - AZS AWF, ROKiS Radzymin - Orlen II, AZS UW Warszawa - SPR PWSZ Tarnów, MTS Chrzanów - KSZO, Czuwaj - KPR Legionowo, Uniw. Radom - KSSPR Końskie.

EKSTRALIGA KOBIET

WYNIKI 13. KOLEJKI
AZS PSW - Górnik 0:5
Bramki: Kamczyk 5`, 48`, Zdunek 20`, 23` (k), Matysik 40`.
Czarni - AZS UJ 1:0
Bramka: Cichosz 38`.
GKS Katowice - Medyk 1:3
Bramki: Sobkowicz 36` - Kaletka 8`, Kopińska 21`, Chudzik 64` (k).
SMS Łódź - AZS PWSZ 0:1
Bramka: Fabova 90`.
Olimpia - AZ Wrocław 0:0
Polonia - Mitech 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Łęczna	13	39	71:7
2	Medyk Konin	13	32	47:15
3	Czarni Sosnowiec	13	31	44:17
4	AZS PWSZ Wałbrzych	13	28	41:18
5	UKS SMS Łódź	13	18	21:12
6	GKS Katowice	13	17	15:17
7	AZS UJ Kraków	13	17	19:21
8	AZS PSW Biała Podl.	13	13	24:29
9	Olimpia Szczecin	13	12	15:45
10	AZS Wrocław	13	9	7:47
11	Mitech Żywiec	13	6	12:38
12	Polonia Poznań	13	1	8:58

NASTĘPNA KOLEJKA (24.11., godz. 11:00): AZS UJ Kraków - AZS PSW, AZS Wrocław - UKS SMS Łódź, Mitech - Czarni, AZS PWSZ - GKS Katowice, Górnik - Olimpia, Medyk - Polonia.

Dopiero w lutym

W najbliższy weekend bialczanki zakończą zmagania o punkty w tym roku kalendarzowym. Podopieczne Michała Kwietnia po raz pierwszy w 2018 roku wybiegną 23 lutego. Do Białej Podlaskiej przyjedzie Mitech Żywiec. W pierwszym starciu padł bezbramkowy remis.

M.P.

Bez niespodzianki

Górnik Łęczna po raz kolejny udowodnił, że objął panowanie w całym kraju w kobiecej piłce nożnej. Przekonały się o tym bialczanki, które gościły mistrzynie Polski w zimowych warunkach.

Bialczanki pięciokrotnie przyglądały się, jak mistrzynie Polski cieszą się z trafień w grodzie nad Krzną

- Rywalki to zespół, który znacznie przewyższa, można powiedzieć, że jest poza zasięgiem wszystkich drużyn w Ekstralidze. O tym niech świadczą punkty. Zespół Piotra Mazurkiewicza ma komplet punktów i nie zapowiada się, by ktoś to zmienił w najbliższej przyszłości. Mają bardzo dobry i zgrany zespół. W wyjściowym składzie wystąpiło większość dziewczyn, które grają w kadrze seniorek reprezentacji Polski - mówi Dominika Gąsieniec.

Pomocniczka AZS-u PSW podkreśla, że ona oraz koleżanki zdawały sobie sprawę, że będzie to bardzo trudny mecz. - Nie poddałyśmy się. Walczyłyśmy jak tylko umiemy. Przegrałyśmy wysoko. Górnik nawet w bardzo trudnych warunkach pogodowych, przy padającym śniegu poradził sobie z nami i zasłużenie wygrał - dodaje.

Bialczanki miały dwie dobre okazje do strzelenia goli, jednak uderzenie Gąsieniec obroniła bramkarka z Łęcznej, zaś Ewa Cieśla minimalnie chybiła. Nasze od 30 minuty musiały radzić sobie w osłabieniu, gdyż czerwoną kartką została ukarana Dominika Dewicka. Jej miejsce zajęła Anita Snopczyńska, ale przez godzinę podopieczne Michała Kwietnia grały bez jednej zawodniczki w polu.

AZS PSW Biała Podlaska - Górnik Łęczna
0:5 (0:4)

Bramki: Kamczyk 5`, 48`, Zdunek 20`, 23` (k), Matysik 40`.
AZS PSW: Dewicka - Sosnowska, Bosak, Edel, Michalska (65` Niedbała), Płoska (68` Mikołajczak), Wołos, Stasikowska (30` Snopczyńska), Gąsieniec, Cieśla (55` Dranouskaya), Lefeld.
Górnik: Kowalska - Rogalska (46` Guściora), Górnicka, Grec, Jelencić (70` Karpińska), Grabowska (46` Sikora), Matysik, Grzywińska, Balcerzak, Kamczyk, Zdunek (65` Kłoda).
Żółte kartki: Sosnowska, Gąsieniec - Jelencić.
Czerwona kartka: Dewicka 30`, za faul.
Sędziowała: Adamska (Kielce).

Ostatni akord
W najbliższą sobotę bialczanki po raz ostatni w tym roku zagrają o punkty. W drugiej kolejce rundy rewanżowej zmierzą się w Krakowie z AZS-em UJ. W pierwszym boju padł remis 3:3. Gole dla naszych zdobyły: Dranouskaya 46`, Gąsieniec 70`, Płoska 90`, zaś dla rywalek Nieciąg 28`, Wróble 82`, Sitarz 86`.

M.P.

Trochę wstyd

Piłkarze TOP-u 54 Biała Podlaska zakończyli zmagania w rundzie jesiennej w Centralnej Lidze Juniorów.

Podopieczni Miłosza Storto sprawili niemiłą niespodziankę, przegrywając u siebie aż 1:4. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że rywalem bialczan była najsłabsza drużyna w stawce - Juventa Starachowice.

TOP-54 Biała Podlaska - Juventa Starachowice
1:4 (1:1)

Bramki: Karwacki 27` - Dziarmaga 2`, Cieśla 52`, 64`, Safian 72`.
TOP-54: Haponiuk (41` Juszczuk) - Opolski, Kowalewicz (41` Waszczuk), Kot (75` Kakoniuk), Mackiewicz (65` Walczyna), Łukasiewicz, Bahonko, Storto (52` Domanowski), Kurowski (70` Kurasiński), Karwacki, Matejek (65` Waśkiewicz).
Żółte kartki: Walczyna, Kurowski.
Czerwona kartka: Cieśla 80+1`, za dwie żółte kartki.

CLJ
WYNIKI 14. KOLEJKI
TOP-54 - Juventa 1:4
Korona - Wisła 2:1
Sandecja - AP Kraków 0:2
Resovia - Motor 4:5

TABELA CLJ			
Korona Kielce	14	33	32:11
Wisła Kraków	14	27	36:15
Motor Lublin	14	26	38:16
AP 21 Kraków	13	21	32:16
Resovia Rzeszów	13	18	25:23
TOP-54 Biała Podl.	14	13	20:31
Sandecja Nowy Sącz	14	9	18:36
Juventa Starachowice	14	7	10:63

Piłkarze Centralnej Ligi Juniorów zakończyli zmagania w 2018 roku. Z rozgrywkami pożegnały się ekipy: Sandecji Nowy Sącz oraz Juventy Starachowice.

M.P.

eprasa.pl c9ae47ad2a

Prezydent z trafieniem

Już ponad 20 lat w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich występuje Michał Litwiniuk. Prezydent Białej Podlaskiej zaliczył piąte trafienie w sezonie, a jego zespół Mario Presto Oldboy pokonał 5:0 Ognioodpornych.

- W „Szóstkach" gram od 20 lat. Obecnie występuję w Mario Presto Oldboy. Starałem się znaleźć czas, by nawet w kampanii wyborczej wyjść na boisko i pokonać z kolegami. Udało mi się zdobyć pięć. Teraz mamy piękne Orliki, a zaczynaliśmy na piaszczystym boisku, w tumanach kurzu przy ul. Warszawskiej, gdzie teraz mieści się obiekt Szkoły Trenerów przy Polskim Związku Piłki Nożnej. Chłopięca pasja trwa do dzisiaj. Oprócz nieopisanej frajdy z „charatania w gałę", sport to znajomości, przyjaźnie i ta nieopisana atmosfera. Na dobrą sprawę jestem już oldboyem, ale to świetna sprawa kopać piłkę z o wiele młodszymi i czasami ich ogrywać. Zdarza się, że w „Szóstkach" w jednym zespole występuje ojciec i syn. To coś wspaniałego - opowiada „Majki".

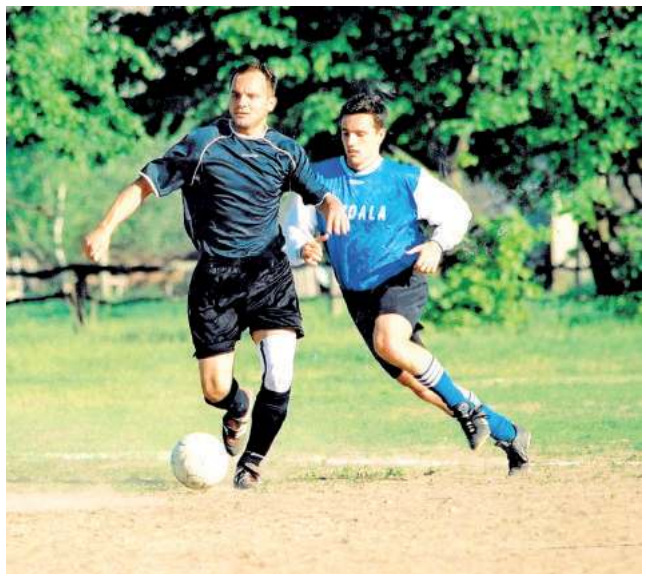

Michał Litwiniuk (z prawej) od lat jest zawodnikiem występującym w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. O piłkę walczy z Dariuszem Najdyhorem (fot. Czarny)

I LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Rossosz - Liderzy 5:4
Bramki (Liderzy): Jarosław Iwaniuk x2, Łukasz Panasiuk, Daniel Krasucki.

centrumsas.pl - Mario Presto 3:6
Bramki: Mateusz Grabowski, Robert Polubiec, Łukasz Borysiuk - Daniel Rycerski x2, Grzegorz Rudowski, Dawid Pietrusik, Piotr Romaniuk, Maciej Łasocha.

Dąbrowica - Top Mar 3:14
Bramki: Kacper Mróz, Artur Strzemecki, Paweł Tarasiuk - Adam Wiraszka x7, Dariusz Semeniuk x3, Jakub Magier x2, Piotr Bołtowicz x2.

Logistic - Trójka 12:5
Bramki: Stanislau Limenka x6, Krzysztof Kondraciuk x2, Dawid Sobczuk x2, Szymon Pomagruk, Piotr Łukasiewicz - Arkadiusz Nagórko x2, Jacek Płandowski, Mariusz Michalczuk, Maciej Biegajło.

Sielczyk - Nissan 1:17
Bramki: Mateusz Dorosz - Jacek Mielnik x4, Damian Szymański x3, Daniel Joński x3, Wojciech Jarzynka x3, Przemysław Karpiuk x2, Łukasz Maraszczuk x2.

PRD S.A. - Bialtrans 6:5
Bramki: Adam Bujalski x2, Marcin Szpański x2, Kamil Starostka, Rafał Chalimoniuk - Marek Piotrowicz x3, Karol Kryjak, Krzysztof Stecz.

TABELA I LIGI			
Nissan Team	10	23	89:35
Bialtrans	11	23	75:45
centrumsas.pl	11	21	70:41
Top Mar	11	20	91:63
PRD S.A.	11	19	78:67
Mario Presto	10	18	54:55
K-P Liderzy	10	13	57:47
Max Orlik Rossosz	10	13	47:40
IP Logistic	10	13	59:71
Trójka	11	7	50:91
Sielczyk	10	7	44:92
KS Dąbrowica	11	4	37:104

Piłkarze I ligi zakończyli rundę jesienną. W następnym wydaniu wyniki zaległych spotkań 8. kolejki: Sielczyk - Mario Presto, K-P Liderzy - IP Logistic oraz Nissan Team - Rossosz.

II LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Czarni - Sielczyk II 7:4
Bramki (Czarni): Marcin Kuczaba x3, Paweł Kondraszuk, Tomasz Chazan, Szymon Mikołajczuk, Paweł Zubkowicz.

ZK Modrzew - Wola 10:2
Bramki: Tomasz Borowski x3, Łukasz Litwiniuk x3, Grzegorz Nowicki x2, Sławomir Bielski, Tomasz Doluk - Sebastian Kępka, Kamil Sacewicz.

Ognioodporni - Mario O. 0:5
Bramki: Marcin Ulita x3, Marek Forsztek, Michał Litwiniuk.

Styrzyniec - Geotis 2:27
Bramki: Dominik Romaniuk x2 - Dawid Hawryluk x4, Patryk Machoń x4, Maciej Łukaszuk x6, Piotr Chazan, Kacper Stasiewicz x3, Szymon Semeryło x5, Maciej Bosak, Karol Zając x2, Adam Bahonko.

Rokitno - Shipcenter 9:12
Bramki: Tomasz Jarocki x5 - Wojciech Chwedoruk x7, Marek Łysko x2, Mariusz Wojcieszuk, Robert Pawłowski, Marcin Bandzarewicz.

Unidom - pauza

TABELA II LIGI			
Geotis	9	27	92:25
ZK Modrzew	9	24	67:31
Mario Presto O.	10	19	61:48
Uniodom	10	18	60:48
Shipcenter	10	16	66:52
Czarni	10	14	59:63
KS Styrzyniec	10	10	46:82
Ognioodporni	10	9	47:54
Wola Pasze	10	9	51:75
GLKS Rokitno	10	9	62:87
Sielczyk II	10	3	28:74

Piłkarze II ligi zakończyli rundę jesienną. W następnym wydaniu wynik meczu 8. kolejki pomiędzy ZK Modrzew a Geotis.

M.P.

Drzemka po przerwie

Porażka młodych piłkarzy ręcznych Olimpii Biała Podlaska.

Podopieczni Marcina Stefańca wygrywali 20:19 po 30 minutach. Po przerwie ich gra byłą fatalna. Wystarczy powiedzieć, że do 50 minuty goście z Łodzi rzucili 12 goli, przy zaledwie czterech bialczan.

Olimpia Biała Podlaska - Anilana Łódź

29:37 (19:20)

Olimpia: Stroiński - Jaszczuk 5, Fic 3, Cielecki 1, Polok 8, Michalczuk. G. Olichwiruk 4, Szyszko 3, Tarasiuk, Grochowski 3, Winnicki 2, Kobyliński.
Upomnienia: Polok, Fic, Grochowski.
Kary: 8 min. (G. Olichwiruk x2, Tarasiuk, Jaszczuk).
Sędziowali: Czeremcha, Kosiński (Białystok).
Widzów: 250.

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Olimpia - Anilana 29:37
Azoty II - Włókniarz 34:22
AZS UMCS - Orlęta 24:32
Pabiks - Piotrkow. 34:19

TABELA II LIGI			
Orlęta Zwoleń	10	26	303:250
Azoty II Puławy	10	23	318:268
Pabiks Pabianice	10	22	271:250
Anilana Łódź	10	19	295:255
AZS UMCS Lublin	10	12	267:286
Olimpia Biała Podl.	**10**	**8**	**321:330**
Włókniarz Konst.	10	7	266:307
Piotrkowianin	10	3	250:335

NASTĘPNA KOLEJKA (24.11., godz. 18:00): Pabiks - Olimpia, Piotrkowianin - AZS UMCS, Orlęta - Włókniarz, Azoty II - Anilana.

Biegiem uczcili Niepodległość

W grupie najmłodszych wystartowały aż 43 dziewczynki

Dawid Jaszczuk wygrał w swojej kategorii. Drugi był Marcel Wołosowicz, zaś Sebastian Krekora trzeci

Karolina Grochowska triumfowała wśród najmłodszych. Nikola Andrusiuk wywalczyła wicemistrzostwo, zaś Natalia Chacewicz weszła na najniższy stopień podium

W Janowie Podlaskim odbyły się Biegi Niepodległości. W sumie w 15 biegach uczestniczyło 309 dziewcząt i chłopców. Najlepsi otrzymali medale oraz dyplomy.

WYNIKI KOŃCOWA

DZIEWCZĘTA 2010/2011
1. Karolina Grochowska (Swory), 2. Nikola Andrusiuk (Janów Podl.), 3. Natalia Chacewicz (Woskrzenice Duże), 4. Maja Mamruk (Janów Podl.), 5. Gabriela Zuzula (Ortel Książęcy), 6. Julia Izdebska (Swory).

CHŁOPCY 2010
1. Dawid Jaszczuk (Swory), 2. Marcel Wołosowicz (Łomazy), 3. Sebastian Krekora (Swory), 4. Wiktor Sobiechowicz, 5. Szymon Derlukiewicz, 6. Adam Olichwirowicz (wszyscy Łomazy).

DZIEWCZĘTA 2008/2009
1. Julia Każdzioł, 2. Julia Segin (obie Woskrzenice Duże), 3. Maria Markowska (Dobryń Duży), 4. Patrycja Markowska (SP 1 Terespol), 5. Ewelina Ostapiuk (Janów Podl.), 6. Julai Filipiuk (Łomazy).

CHŁOPCY 2008/2009
1. Jan Jarmoszewicz (Połoski), 2. Dawi Wojdat (Rokitno), 3. Szymon Arseniuk, 4. Wiktor Bobrowski (obaj Łomazy), 5. Hubert Marczak (Dobryń Duży), 6. Paweł Osypiuk (Kobylany).

DZIEWCZĘTA 2007
1. Lena Najdyhor (Piszczac), 2. Nikola Olichwirowicz (Łomazy), 3. Wiktoria Iwaniuk (Wólka Dobryńska), 4. Weronika Trojak (Ortel Książęcy), 5. Jowita Filipczak (SP 1 Konstantynów), 6. Beata Gajda (Konstantynów).

CHŁOPCY 2007
1. Mikołaj Lesik (SP 1 Terespol), 2. Dawid Jaszczuk (Kobylany), 3. Patryk Guzarow (Janów Podl.), 4. Łukasz Juszczuk (Rokitno), 5. Patryk Zub (Terespol), 6. Andrzej Łaziuk (Konstantynów).

DZIEWCZĘTA 2006
1. Amelia Szewczuk (Janów Podl.), 2. Joanna Jankowska (Dobryń Duży), 3. Daria Kamińska (Janów Podl.), 4. Klara Mirończuk (Ortel Książęcy), 5. Martyna Wawryszuk (SP 1 Terespol), 6. Wiktoria Ziółkowska (Janów Podl.).

CHŁOPCY 2006
1. Kamil Chiluk (SP 1 Terespol), 2. Sebastian Krasucki (Swory), 3. Szymon Kowaluk (Kobylany), 4. Eryk Semeniuk (Rokitno), 5. Damian Uss (Terespol), 6. Michał Typa (Konstantynów).

DZIEWCZĘTA 2005
1. Izabela Marczak (Dobryń Duży), 2. Kinga Bogusz (Kobylany), 3. Patrycja Czuchan (Janów Podl.), 4. Karolina Sawczuk (Swory), 5. Amelia Tokarska (Łomazy), 6. Karolina Chotkowska (Łomazy).

CHŁOPCY 2005
1. Igor Gawda (Swory), 2. Jakub Szewczuk (Janów Podl.), 3. Cezary Zaorski (SP 1 Terespol), 4. Piotr Powszuk (Łomazy), 5. Hubert Krzyżanowski (Piszczac), 6. Mateusz Antonowicz (Piszczac).

DZIEWCZĘTA 2003/2004
1. Lucyna Sawczuk (Swory), 2. Magdalena Biernacka (Piszczac), 3. Aneta Nowosielska (Łomazy), 4. Weronika Chalimoniuk (Swory), 5. Martyna Zukowska, 5. Natalia Multan (obie Piszczac).

CHŁOPCY 2003/2004
1. Bartłomiej Kur, 2. Dawid Waśkiewicz (obaj Łomazy). 3. Sebastian Bernaszuk (Janów Podl.), 4. Cezary Stańczuk, 5. Jakub Pożarowszczyk, 6. Piotr Sadecki (wszyscy Konstantynów).

DZIEWCZĘTA 2002

Silna ekipa miejscowych

1. Justyna Bajkowska (Wisznice), 2. Marzena Kaliszuk, 3. Monika Michałowska, 4. Kamila Szafran (wszystkie Janów Podl.), 5. Dominika Szarko (Międzyrzec Podl.), 6. Marta Kulik (Janów Podl.).

CHŁOPCY 2002
1. Jakub Lesiuk (Międzyrzec Podl.), 2. Bartosz Tokarski (Janów Podl.), 3. Jakub Ciok (Międzyrzec Podl.), 4. Maciej Kulik (Janów Podl.), 5. Michał Filipowicz (Międzyrzec Podl.), 6. Cezary Kobryński (Janów Podl.).

CHŁOPCY 2001/2002
1. Wojciech Jankowski, 2. Adrian Warowny, 3. Artur Kamiński, 4. Przemysław Koper, 5. Damian Próchniewicz, 6. Szymon Rusinek (wszyscy Janów Podl.).

M.P.

eprasa.pl c9ae47ad2a

SIATKÓWKA Zespół BAS-u zaczął od 25:9. W sobotę międzyrzeczanie chcą wygrać

Lider za silny

BAS Białystok ograł naszych siatkarzy w trzech setach. O pierwszej odsłonie gracze Huraganu powinni jak najszybciej zapomnieć.

Przeciwko Śliwie

Nikt nie spodziewał się, że będzie łatwo. Gospodarze spotkania przewodzą stawce i głośno mówią o ambitniejszych planach, jak walka na drugoligowych parkietach. Było to zarazem starcie byłego trenera Huraganu ze swoimi podopiecznymi. Marcin Śliwa od tego sezonu pracuje w BAS-ie.

Rozbici

Rzadko się zdarza, że jedna z drużyn nie jest w stanie zdobyć dziesięć punktów w secie. To wydarzyło się w Białymstoku. - Pełna koncentracja, mocna zagrywka pozwoliła nam rozpocząć od stanu 7:0. Później tylko powiększaliśmy przewagę - mówi Śliwa. - Rywale zaczęli strzelać w polu zagrywki, momentalnie zbudowali sobie przewagę. Widać było, że w tym elemencie czują się świetnie. Nie mogliśmy nic zrobić. Znaleźli nasz słabszy punkt - dodaje Tomasz Nowacki.

Kontuzja „Ostapa"

Rozgrywający Huraganu podkreśla, że zupełnie inaczej wyglądała druga partia. Wprawdzie BAS wygrywał 3:2, ale momentalnie nasi wyszli na prowadzenie aż 10:3. W tym momencie pech dopadł Rafała Ostapowicza. Podstawowy przyjmujący doznał kontuzji. „Ostap" skręcił kostkę i z gry będzie wyłączony na przynajmniej miesiąc. - Szansę otrzymał Krzysztof Kaliński, który przyszedł do nas z łukowskich Orląt. Stanął przed dużym wyzwaniem, ale sobie poradził. - Bardzo dobrze wszedł w mecz. Zrobił serię na zagrywce - dodaje Wasąg. Śliwa nie kryje, że kontuzja jego byłego podopiecznego źle wpłynęła na postawę jego zespołu. - Chłopcy po wygranym bardzo gładko pierwszym secie myśleli, że dwa kolejne wygrają się same. Zeszło z nas powietrze. Graliśmy zbyt spokojnie. Na szczęście udało się wyrównać i w końcówce wyprzedziliśmy Huragan - mówi Śliwa.

Znów końcówka

Trzeci i, jak się później okazało, ostatni set był bardzo wyrównany. - Graliśmy punkt za punkt. My popełnialiśmy zbyt dużo błędów w zagrywce. Chcieliśmy ustrzelić międzyrzeczan, ale to się nie udało. Podaliśmy rękę rywalom, a oni z tego skorzystali - twierdzi opiekun BAS-u. - Znów zadecydowała końcówka. Niby przegraliśmy w trzech partiach, ale widzimy pozytywy tego spotkania. Tak naprawdę my „mogliśmy", a białostoczanie „musieli". Gramy o inne cele. W porównaniu z ostatnim meczem zagraliśmy dużo lepiej. Dzisiaj trafiliśmy na mocnego przeciwnika i poza pierwszą partią wyglądało to nieźle - dodaje Nowacki.

BAS Białystok - Huragan Międzyrzec Podl.
3:0
(25:9, 25:23, 25:23)

Huragan: Nowacki, Sobieszczak, Łęgowski, Ostapowicz, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero), Maciej Bielecki (libero) oraz Szabaciuk, Kaliński.

Przyjadą podrażnieni

W najbliższą sobotę do Międzyrzeca Podlaskiego przyjedzie Centrum. Wydaje się, że Huragan nie powinien mieć większego problemu z ekipą z Augustowa, która jest niżej w tabeli, a do tego w miniony weekend przegrała 2:3 z Huraganem Wołomin, który tym samym zanotował premierową wygraną. Na „papierze" nasi będą faworytem, ale nie zapominajmy, że kilka dni temu miało być podobnie, a wszyscy pamiętają jak się skończyło. Huragan Międzyrzec Podlaski - Czołg AZS UW Warszawa 2:3. - Jestem dobrej myśli. Będziemy musieli radzić sobie bez Rafała Ostapowicza. Liczę, że chłopcy sportową złość przełożą na parkiet i będziemy mogli świętować sukces - mówi Wasąg.

Mateusz Połynka

II LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
BAS - Huragan 3:0
Centrum - Huragan W. 2:3
Legia - Metro 3:1
AZS UWM - MOS Wola
MECZ 6. KOLEJKI
Czołg AZS - Huragan W. 3:1

TABELA II LIGI			
BAS Białystok	7	20	21:4
Legia Warszawa	7	18	20:9
AZS UWM Olsztyn	6	13	15:9
Metro Warszawa	7	12	14:12
MOS Wola Warszawa	7	9	13:16
Huragan Międz. Podl.	**7**	**8**	**12:17**
Centrum Augustów	7	6	10:17
Czołg AZS UW W-Wa	7	5	9:18
Huragan Wołomin	7	2	8:20

NASTĘPNE KOLEJKI
(24 listopada, godz. 18):
Huragan - Centrum, Metro - AZS UWM Olsztyn, Huragan W. - Legia, Czołg AZS UW - BAS Białystok, MOS Wola - pauza.
(1 grudnia, godz. 18):
Huragan - Legia, Czołg AZS UW - Centrum, Huragan W. - AZS UWM Olsztyn, Metro - MOS Wola, BAS Białystok - pauza.

14 medali w Puławach

Reprezentacja Taekwondo Międzyrzec Podlaski ma za sobą kolejny start. Tym razem podopieczni Gabriela Siliwoniuka walczyli w Pucharze Polski - Puławy 2018 w taekwondo olimpijskim.

Pamiątkowe zdjęcie międzyrzeckiej ekipy

Kacper Siedlanowski wrócił do domu ze złotym medalem wywalczonym w Puławach

Międzyrzeczanie łącznie przywieźli z grodu nad Wisłą 14 medali. Pięciokrotnie wchodzili na najwyższy stopień podium. Ze złota cieszyli się: Kacper Siedlanowski, Jakub Wasilewski, Bartosz Majczyna, Piotr Morgunowicz i Mikołaj Nestorowicz. Wicemistrzami zostali: Daria Myszka, Klaudia Szyndler, Kamil Szkoda, zaś brąz zawisł na szyi: Michała Pietruszki, Kacpra Swórskiego, Oliwiera Nowika, Sylwii Leszczyńskiej, Jana Pawluka i Szymona Tomczaka. Ponadto w zmaganiach wystąpili: Karol Majczyna i Julia Bożedajek.

- Mając na uwadze, iż kilka osób zmieniło kategorię wagową, start uważam za udany. Ponadto część zawodników zaliczyło pierwszy start po dłuższej przerwie. Wiemy nad czym mamy pracować. Już niebawem kolejny start. Tym razem będziemy mieli okazję zaprezentować się w Olsztynie - mówi Gabriel Siliwoniuk, trener Taekwondo Międzyrzec Podlaski.

M.P.

Na „czwórkę"

Od miejsca tuż za podium rozpoczęli zmagania w Mistrzostwach Województwa Młodzików siatkarze UKS-u Międzyrzeckiej Trójki.

Podopieczni Sylwestra Oksiejuka mierzyli się w Chełmie. Międzyrzeczanie odnieśli trzy zwycięstwa: 2:0 (25:5, 25:16) z TPS-em Lublin, 2:1 (25:22 17:25, 15:13) ze Skałką Annopol oraz 2:0 (25:22, 26:24) z Tempem II Chełm. Ponadto nasi trzykrotnie schodzili z parkietu w roli przegranych: 0:2 (12:25, 18:25) z Serbinowem Biała Podlaska, 0:2 (22:25, 10:25) z pierwszą drużyną gospodarzy oraz 0:2 (8:25, 16:25) z Avią Świdnik, która została triumfatorem pierwszego rozdania.

UKS Międzyrzecką Trójkę reprezentowali: Igor Chmielewski, Daniel Kieruczenko, Łukasz Szabaciuk, Michał Nowosz, Hubert Supruniuk, Eryk Bogucki, Bartosz Marciniuk. Trener: Sylwester Oksiejuk

Kolejny turniej już w najbliższy weekend w Międzyrzecu Podlaskim.

Eryk najlepszy

Organizatorzy postanowili nagrodzić wyróżniających się zawodników z czterech pierwszych drużyn. Według nich najlepszym graczem w naszej ekipie był Eryk Bogucki.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Avia Świdnik - 25 pkt
2. Tempo I Chełm - 22
3. Serbinów Biała Podl. - 20
4. Międzyrzecka Trójka - 19
5. Tempo II Chełm - 18
6. Skałka Annopol - 17
7. TPS Lublin - 16

M.P.

Dobre przetarcie

Dwie drużyny Międzyrzeckiej Trójki wzięły udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piłki Siatkowej w Chełmie. Wojciech Więckowski miał do dyspozycji dwa zespoły. Pierwszy wywalczył drugie miejsce, zaś drugi był piąty. Statuetkę MVP otrzymała Zuzanna Mróz.

M.P.

Wicemistrzyniami zostały: Zuzanna Mróz, Aleksandra Marciniuk, Izabela Jeleszuk, Maria Stefaniuk. Piąte miejsce wywalczyły: Julia Hryciuk, Oliwia Daniluk, Maja Kułak, Aleksandra Sosnowska. Trener: Wojciech Więckowski

eprasa.pl c9ae47ad2a

Gminne obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości RP w gminie Drelów

Gminne obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości RP rozpoczęły się 9 listopada 2018 r. O godzinie 10:00 odprawiona została Msza Święta w kościele parafialnym w Drelowie, koncelebrowana przez proboszczów ze wszystkich parafii z terenu gminy Drelów: ks. Andrzeja Duklewskiego- proboszcza Parafii w Szóstce, który wygłosił kazanie, ks. kan. Wiesława Mańczynę- proboszcza parafii w Drelowie, ks. Jerzego Olędzkiego- proboszcza parafii w Witorożu oraz ks. Leszka Przybyłowicza- proboszcza parafii w Dołdze.

Po mszy świętej Magdalena Semeniuk opowiedziała o wydarzeniach, które mały miejsce w 1918 r. w Drelowie. Następnie zebrani włączyli się w ogólnopolską akcję „Rekord dla Niepodległej" i o godzinie 11:11 odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Uczestnicy uroczystości z udziałem pocztów sztandarowych przemaszerowali na cmentarz, gdzie zapalono znicze, złożono kwiaty oraz oddano cześć poległym bohaterom w „Niepodległościowym Apelu Pamięci". Nie zabrakło również okolicznościowych przemówień. Wygłosili je: Wójt Gminy Drelów Piotr Kazimierski, Starosta Bialski Mariusz Filipiuk oraz Franciszek Jerzy Stefaniuk.
Na placu przy szkole podstawowej w Drelowie miało miejsce posadzenie Dębu Niepodległości oraz zakopanie kapsuły czasu. Dalsze uroczystości przeniosły się na halę sportową. Tam odbyła się projekcja klipu „Nasi najmłodsi dla Niepodległej" oraz spektakl pt. „Tej, co nie zginęła..." zorganizowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Drelowie. Na zakończenie pierwszego dnia obchodów młodzież szkolna wzięła udział w II Biegu Niepodległości ulicami Drelowa.
11 listopada odbył się „Strażacki Marsz Niepodległości Szlakiem Legionów Polskich". Strażacy oraz motocykliści wyruszyli z Drelowa w kierunku Leśnej Podlaskiej drogą, którą w roku 1915 maszerowały Legiony Józefa Piłsudskiego. Dla upamiętnienia miejsc stacjonowania oddziałów uczestnicy zatrzymali się w miejscowościach Żerocin i Sitnik, gdzie odbył się krótki apel, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy oraz wspomnienie wydarzeń z tamtego okresu. O godzinie 9:30 w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej odprawiona została uroczysta Msza Święta. Oficjalne uroczystości zakończyły się na placu przy pomniku Józefa Piłsudskiego w Leśnej Podlaskiej.

eprasa.pl c9ae47ad2a

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY
lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy
lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA
Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl c9ae47ad2a